

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

BIURA REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31.  
ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI I SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.  
Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza  
w miejscu  
i na prowincji

30 Mk.

PRENUMERATA:

	mieściecznie
we Lwowie bez dostawy . . . . .	600— Mk.
we Lwowie z dostawą . . . . .	760— Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce . . . . .	760— Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach . . . . .	1600— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

## Czy Polsce grozi niebezpieczeństwo wojny?

Prasa endeccka napastuje gwałtownie wszystkie pisma lwowskie, w których znajduje wzmianki o napadach band bolszewickich i litewskich, lub artykuły, otwierające społeczeństwu naszemu oczy na nieuniknione następstwa niemiecko-rosyjskiego sojuszu. Korespondent lwowski „Gazety Warszawskiej” wiąże te ostrzeżenia z faktem przesilenia gabinetowego.

Zupełnie — niesłusznie!

Nie tylko w tym odłamie prasy, który przeciwnicy nazywać lubią „belwederskim”, ale i w pismach nacjonalistycznych znajdują się, jakby mimochodem, jakby z niedopatrzeńia pochodzące wzmianki, które poważnie zaniepokoić mogą myślącego czytelnika.

„Od kilku dni rozpoczął się transport wojsk z Kwildzyna, Malborga, Ilawy, Olsztyna, Wystrucia i Fydkun w kierunku na Arys. Transporty te odbywają się podobno w celu odbycia manewrów. Uczestniczą w nich nieoficjalnie delegaci różnych tajnych organizacji wojskowych niemieckich. Na południe od Królewca skoncentrowano większe oddziały wojsk, ściągnięte po części z Pomeranii, a po części z Prus Wschodnich. Królewiecki dziennik „Freiheit” donosi, że koncentracja odbywa się w pobliżu Brandberga”.

To pisze „Rzeczpospolita”, źródło dla endecji, chyba niepodejrzanane. Niepodejrzanym źródłem są też opinie gen. Michaelisa, wydrukowane w niebelwederskim „Kurjerze Warszawskim”.

Miarodajniejsze wreszcie dla nas od informacji „Słowa Polskiego” są głosy, które rozległy się świeżo w parlamencie francuskim, gdzie wniosek dwuletniej służby wojskowej uzasadniano, między innymi, faktem rozlokowania 800 tysięcznej armii rosyjskiej u granic Polski i Rumunii.

Informacje, które posiadają sztaby generalne, oparte są na fachowych wywiadach, wiadomości zaś „Słowa Polskiego”, w najlepszym razie, pochodzą od osób niekompetentnych, nie orientujących się ani w sile liczebnej, ani w wartości wojskowej armii bolszewickiej.

Zreszta wystarcza trochę zdrowego rozsądku, aby uznać, że gdy o ścianę ma się dwu odwiecznych wrogów, ziejających żądzą odwetu, a sprzymierzonych w widocznym celu zadania nam śmiertelnego ciosu — należy mieć się na baczności, należy wyżyć wszystkie siły, aby dorównać im przygotowaniem technicznym, a przewyższyć siłą moralną i polityczną spójnością. Tylko ukryty wróg, albo zaślepiony partyjnik może narodowi, znajdującemu się w tem położeniu co nasz, inne dawać rady.

Zachodzi może tylko kwestia, czy grozi nam niebezpieczeństwo natychmiastowe?

Na tak postawione pytanie nie umiałby może jeszcze odpowiedzieć sam Trocki, bo mamy do czynienia z państwem przeżywającym niesłychany w dziejach kataklizm.

Jeżeli jednak rok ten, jak przewiduje L. George i jego polski przyjaciel p. Skirmunt, przejdzie spokojnie, czy znaczy to, że niebezpieczeń

## Przesilenie rządowe zakończone.

Warszawa. (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu Komisji głównej odczytał Marszałek Sejmu, list Naczelnika Państwa o wyznaczeniu premiera Artura Śliwińskiego. Nad kandydaturą tą rozwinęła się dyskusja, poczem przystąpiono do głosowania, którego rezultat był następujący, za kandydaturą wypowiedziało się 226 posłów, przeciw 188. Przeciw kandydaturze głosowały kluby: Chrześcijańska demokracja, Klub Dubanowicza, Z. L. N., N. Z. L., Z. m., Klub Matakiewicza wstrzymał się od głosowania.

Warszawa. (PAT.) Naczelnik Państwa wystosował w dniu dzisiejszym do p. Artura Śliwińskiego, Wiceprezydenta stol. m. Warszawy list treści następującej:

Rzeczpospolita Polska, Naczelnik Państwa. Do Pana Artura Śliwińskiego, Wiceprezydenta stol. m. Warszawy w miejscu. Poruczam Panu

misję utworzenia nowego gabinetu Ministrów. — Warszawa, Belweder, 26. czerwca 1922 r.

Podp.: Naczelnik Państwa Józef Piłsudski.

Warszawa. (PAT.) Naczelnik kancelarii cywilnej Naczelnika Państwa wystosował do Marszałka Sejmu ustawodawczego list treści następującej:

Szef kancelarii cywilnej Naczelnika Państwa. Nr. 6254/22. Warszawa, 26. czerwca 1922 roku.

Do Pana Marszałka Sejmu ustawodawczego.

Z polecenia Naczelnika Państwa mam zaszczyt przesłać Panu Marszałkowi odpis pisma, wysłanego przez Pana Naczelnika Państwa do p. Artura Śliwińskiego, Wiceprezydenta stol. m. Warszawy. Szef kancelarii cywilnej Naczelnika Państwa: Car.

## Nota Polski do rządu rosyjskiego.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo spraw zagranicznych, wystosowało do p. L. Oboleńskiego, charge d'affaires rządu rosyjskiego w Warszawie notę, w której przypomina, że w nocie z dnia 9. maja b. r. Rząd polski, zwrócił uwagę rządu sowieckiego na występne zamachy organizacji, działających jawnie na terytorjum rosyjskiem pod nazwą związków samoobrony włościańskiej, a przygotowujących zbrojne napady na terytorjum polskie. Rząd polski domagał się wówczas zgodnie z brzmieniem art. 5 traktatu natychmiastowej likwidacji tych związków, zanim zdążą one rozszerzyć swą opłakaną w skutkach działalność. Rząd rosyjski nie okazał najmniejszej chęci zapobieżenia napadom. Wystąpienia Rządu polskiego zostały pozostawione bez odpowiedzi, a dalszy rozwój wypadków potwierdził w całej pełni słuszność wyrażonych przez Rząd polski obaw. Na dowód tego nota polska przytacza szereg konkretnych faktów. W zakończeniu nota stwierdza lek-

ceważenie rządu sowieckiego, z jakim potraktował słuszne i nazbyt uzasadnione żądania polskie, lekceważenie, nie dające się pomyśleć w stosunkach pokojowych. Sprawy napadów zmuszają Rząd polski do założenia jak najenergiczniejszego protestu i kategorycznego żądania rewizji zajętego przez rząd sowiecki stanowiska. Poza tem Rząd polski zawiadamia, że schwytani przez władze polskie sprawcy napadu będą przez sąd doraźny ukarani z całą surowością prawa i uprzedza, że domagać się będzie odszkodowania za poważne straty wyrządzone przez bandy tworzone na terytorjum R. F. S. S. R. z udziałem i wiedzą władz sowieckich. Nakoniec Rząd Rzeczypospolitej Polskiej wyraża pewność, że rząd sowiecki, zadość uczyni sprawiedliwym wymaganiom polskim, składając temsamem dowód, że i on pragnie szczerze polityki pokojowej, leżącej niewątpliwie w interesie obu rządów. Podp. Skirmunt.

stwo Polsce nie grozi, że mamy, rozbroiwszy się, dobroduszenie oddać swe siły pracy pokojowej?

„My nie możemy się rozbrajać z tego prostego powodu, że my nie jesteśmy dotąd prawie wcale uzbrojeni” — odpowiada na to w „Tygodniu” warszawskim inż. Aleksander Ringman.

Budżet nasz przewiduje 152 miljardy marek polskich, to znaczy około 152 miliony marek złotych na cele wojskowe.

Cała prawie ta suma wydatkowaną być musi na utrzymanie żołnierzy i pensje oficerów. Na (Ciąg dalszy na str. 2).

## Oddział Likwidacji Demobilu Wojskowego

sprzedaje:

Obrabianki do metali i narzędzie warsztatowe, magneta, gaźniki (karburatory), traktor p. rowy z piugiem i części z piugów motorowych . . . . . we Lwowie.  
Sól b. d. lęca, skrzynie, beczki, puszki od konserw, różne naczynia; ubrania, odpadki sukienne i bawełniane, odpadki obuwi, części uprzęży . . . . . w Poznaniu.  
Różne przybory chirurgiczne i sanitarne . . . . . w Łodzi.  
Samochody, motocykle, części wozów, zniszczone obuwie, szmaty . . . . . w Lublinie.  
Samochód . . . . . w Kielcach.

Szczegóły patrz:

„DEMOBIL” zeszyt 38-my.

Termin składania ofert 12. lipca 1922 r.

## Nota Polski do Ukrainy sowieckiej.

inwestycje prelinnowane jest zaledwo 60 miliardów mk.

Ale gdyby nawet wydać te całe 152 miljardy marek na zakup środków obronnych, to, wedle obliczeń wspomnianego wyżej autora, wystarczyłoby to na nabycie kilkuset armat średniego kalibru. Przypomnijmy, że w bitwie nad Wisłą w 1920 r. brało udział z naszej strony 1000 armat, a zrozumiemy, jak mizerny fundusz przeznaczyl Sejm suwerenny na cele obrony Państwa.

Natomiast sprawa uzbrojenia rosyjskiej armii czerwonej przedstawia się zgoła inaczej. Wojskowy przemysł rosyjski przed wojną osiągał kolosalnych rozmiarów. Zakłady Putiłowskie, Tułskie i Samarskie zatrudniały ponad 30 tysięcy robotników. A poza tym było tyle innych fabryk broni i amunicji. Rewolucja nie zniszczyła całkowicie tej olbrzymiej maszyny.

„Mało kto u nas wie — pisze inż. Ringman — że wiosną 1920 r. produkcja naboju karabinowych w Rosji sowieckiej wynosiła około 400.000 sztuk dziennie.“

„Przemysł ten obecnie gorączkowo się odbudowuje przy energicznej pomocy techników niemieckich.

„Postępuje też szybko naprzód odbudowa kopalń Zagłębia Donieckiego. Już w r. 1921 produkcja węgla w tem Zagłębiu dosięgła 44 proc. produkcji przedwojennej. Latwo więc wskrzeszony być może rosyjski przemysł żelazny, będący podstawą przemysłu wojennego.

„Nie należy też zapominać, że węgiel może być w przemyśle rosyjskim zastąpiony ropą i jej przetworami, zaś produkcja ropy w okręgu Groźnickim osiągnęła już swą wysokość przedwojenną, a w okręgu Bakińskim dochodzi już podobno do 50 proc. produkcji przedwojennej. Ropa ta Wołgą, Oką, Kamą i Wiatką Maryjską, wodnym systemem dotrzeć może do ważniejszych przemysłowych zakładów, położonych w Rosji połudn. wschodniej, północnej, a nawet centralnej.“

Jak widać z powyższego ludzie dobrze znający Rosję, fachowcy dobrze poinformowani, nie lekceważą siły militarnej państwa sowieckiego, ani ich środków technicznych. Przeciwnie nawołują stanowczo Polskę do stworzenia własnego przemysłu wojennego, jako istotnego fundamentu niepodległości.

A „Słowo Polskie“ przeciwstawia temu wszystkiemu tylko słowa...

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo spraw zagranicznych wysłowało do przedstawicielstwa pełnomocnego Ukrainy w Warszawie notę werbalną stwierdzającą, że Ministerstwo jest w posiadaniu danych świadczących o tem, że niektórzy współpracownicy przedstawicielstwa pełnomocnego S. R. R. w Warszawie systematycznie zmuszają repatriantów ukraińskich do sprzecznego z dotychczasowymi przepisami, wyszukiwania faktów rzekomych, mających jakoby wykazać

związek polskich organizacji państwowych z wrogimi U. S. R. S. elementami. Z posiadanych w tej dziedzinie danych Ministerstwo spraw zagranicznych komunikuje przedstawicielstwu pełnomocnemu cały szereg faktów. W zakończeniu Ministerstwo spraw zagranicznych wyraża nadzieję, że przedstawicielstwo pełnomocne gwoźdź unikięcia niepożądanych konsekwencji zamiecha na przyszłość tego niezwykle w stosunkach dyplomatycznych postępowania.

## Po zamordowaniu Rathenaua.

W REICHSTAGU.

Wczoraj parlament Rzeszy odbył posiedzenie poświęcone wyłącznie sprawie zamachu wykonanego na osobie Rathenaua.

Po kilku przemówieniach posłów, zabrał głos

kanclerz dr. Wirth.

Nazwał on Rathenaua człowiekiem wielkich czynów i wielkich idei. Naród niemiecki mógł się oprzeć na nim we wszystkich żywotnych sprawach, zwłaszcza w sprawie rozstrzygnięcia problemu winy za wybuch wojny. Narodowi niemieckiemu stała się straszliwa krzywda przez zamordowanie tego męża. Ale ocalić trzeba kierunek polityczny Rathenaua. Dokoła tego kierunku niech skupi się cały naród. Musi być różnica przekonań, lecz musi też być wzajemny dla nich szacunek. Podburzanie jednych przeciw drugim wytworzyło atmosferę, z której wylagł się mord.

Byłem świadkiem, powiada Wirth i uczestnikiem rozmowy z Lloyd Georgem, w której podniesiono, że naród niemiecki nie mógłby istnieć, gdyby dopełniono warunków, jakich domagała się od Niemiec sprzymierzeni. Jakież motywy wysuwa prasa prawicowa? Oto stwierdza ona, że wszystkie traktaty były zawierane przez Rathenaua w celu wzbogacenia siebie i rodziny.

Kanclerz przestrzega prawicę, że spokój i dyscyplina wśród mas, na których pobłażliwość liczą, to wulkan, który może kiedyś wybuchnąć. Co prawda, skarży się dr. Wirth, rządy sprzymierzonych w ciągu całego roku nie dały nie-

niemieckiemu rządowi demokratycznemu prawie nic więcej prócz upokorzeń. Rozstrzygnięcie sprawy górnośląskiej było rozczarowaniem dla narodu niemieckiego i jednym z największych rozczarowań dla radykalnie myślących robotników. W Genewie pytał mnie L. George: Cóż pan myśli o Lidze narodów? Odpowiedziałem, że jestem przyjacielem Ligi narodów i powitałbym z radością dzień, w którym ta wielka organizacja Związku narodów byłaby dokonana tak, aby wszystkie ludy pracowały nad zapewnieniem pokoju. Jeżeli jednak chcemy służyć idei Ligi narodów, to po rozstrzygnięciu sprawy górnośląskiej trzeba o tej Lidze narodów milczeć. Przypominam nierozstrzygnięty jeszcze los pięciu nadwiślańskich wiosek i cierpienia ludności zagłębia Saary i Nadrenji, które są hańbą dla Europy. (Głośne potaknięcia.) Minister Rathenau domagał się dla demokratycznych Niemiec swobody, aby mogły stworzyć w sercu Europy taką formę rządu, któraby była gwarancją pokoju. Niemcy muszą być uwolnione od dyktatury politycznej. Polityka nasza idzie w kierunku rozsądnego rozwiązania problemu odszkodowań. Jest rzeczą konieczną i bynajmniej nie hańbiącą, że ludzie skrajnej prawicy i skrajnej lewicy starają się znaleźć drogę do porozumienia. Nie jest również hańbą, jeżeli staramy się dojść do wymiany zdań z pewną częścią narodu francuskiego w kwestji wielkich problemów. Prowadzimy działanie w tym duchu, aby zniszczyć atmosferę mordów. Tam na prawicy stoi wróg. (Niemiłkające oklaski na trybunie i na ławach poselskich.)

## Z muzyki.

Ocenę opery romantycznej „Złotnika z Toledo“, wypada poprzedzić wzmianką o genezie tego dzieła, wydanego przez spółkę autorską (pp. J. Stern i A. Zamara) pod firmą mistrza francuskiej operetki Jakóba Offenbacha. Z przedmowy do libretta, które opuściło prasę w r. 1918 w Wiedniu, dowiadujemy się, że autorowie powyżej wymienieni ułożyli muzykę do „Złotnika“ z tematów i melodji jakiejś niedokończzonej opery, odnalezionej w spuściźnie mistrza, że następnie — posiadając już ten skarb melodji wykazujący mieszaninę najrozmaitszych i cokolwiek sprzecznych nastrojów marzycielskich, smętnych lub skocznie wesołych, a nawet dramatycznych — szukali odpowiedniego tekstu, dającego się zastosować do tego podkładu muzycznego. Spotykamy się więc w tym wypadku z procedurą w historii kompozycji odosobnioną i prawdopodobnie niebywałą: do partytury operowej, niemal już wykonanej pod względem koncesji, dorabiano tekst, osnuty przez G. Zwerenza na tle noweli A. Hoffmana „Oas Fraulein von Scuderi“. Oryginał — bądź co bądź — przedstawia się więc zgodnie tego dzieła, do którego dałby się niewątpliwie zastosować z pewnemi zmianami cytaty: „Habent sua fata libelli“ Offenbach sam niechciał lub nie mógł dokończyć swego dzieła operowego na podstawie danych pomysłów, pp. Stern i Zamara skorzystali z tej muzyki — wbrew woli autora — do ułożenia innego utworu scenicznego, posługując się tekstem wyjętym z noweli Hoffmana, prawdopodobnie wychodząc z założenia, że poeta ten spokrewniony jest duchowo z Offenbachem, kompozytorem opery „Opowieści Hoffmana!“

Wywody te historyczne są o tyle zresztą zbyteczne, że pobieżne choćby zapoznanie się z

tą operą utwierdza każdego przeciętnie muzycznego słuchacza w myśli narzucającej się od razu, dotyczącej anormalnego pochodzenia „Złotnika“. Wszystko bez wyjątku — i libretto i muzyka pachnie tu kompilacją i przeróbką, czyli rodzajem „faktury“, rzadko tylko zbliżonej do poziomu prawdziwego artysty twórczego. Treść „Złotnika z Toledo“ — jest bardzo zajmująca, nawet pierwszorzędnie dramatyczna. (Nie mam tyle miejsca, by zapoznać z nią czytelników, historia to długa i romantyczna z zakresu literatury, tak zwanej „kryminalnej“).

Trzyaktowy jej układ o tyle jest niestety niezręcznym, że zainteresowanie się widza i słuchacza nie potęguje się w miarę następujących po sobie czterech odsłon, lecz ustawicznie słabnie. Monologi i dialogi trzaco długie a wszystko to oblane jakimś słodkowo-nudnym „sosem“ zaprawionym naiwną romantyką dawnycer „lepszych“ czasów...

O wiele wyżej stoi praca kompozytorska, a raczej, kompilatorska pp. Sterna i Zamary. Geniusz Offenbacha wyciera z niej ustawicznie: sporo melodji i tematów porywająco pięknych, zmieszanych z ustępami o charakterze banalnym — operetkowym wprost przynoszącymi ujmę słynnemu nazwisku niezrównanego Offenbacha. Po za tem długość nieproporcjonalna niektórych scen działa nieraz deprymująco i nasuwa mimowoli pytanie, dlaczego nie skreślił dyrygent p. A. Stadler choćby jedną trzecią część balastów wylaniającego się z powtarzania momentów pod względem melodyki do siebie zbyt podobnych. Podniósłszy ten zarzut, niepodobna pominąć milczeniem wielkich i rzetelnych zasług dyrygenta.

„Złotnik z Toledo“ nastrecza zespołom mnóstwo trudności, do których pokonania dopomagała znacznie energiczna batuta p. Stadlera.

Niezależną od tych wpływu jest niestety dykcja

śpiewaków; z małymi wyjątkami była ona tak niewyraźna, iż — jak przypuszczam — nikt prawie w audytorjum nie mógł się domyślać dość skomplikowanej treści „Złotnika“.

Soliści wywiązaali się ze swych zadań (partje w tej operze są dla śpiewaków niewygodnie ułożone) bardzo strannie. Na pierwszym miejscu wymieniam — jako kreację odznaczającą się najwyższym artystycznym odtwórczym — postać złotnika Malavedy, której świetna gra p. A. Okońskiego nadała prawdę psychologiczną, odpowiedni charakter demoniczny i okazałą ilość potężnych efektów dramatycznych. Wbrew zasadom galanterji, zwracam się teraz dopiero do oceny współudziału poci pięknej, zaznaczając doskonale, oparte na piękności sopranów i ich dominującej sile wykonania partji Dolores Almediny (p. H. Lipowska) i Magdaleny (p. A. Lubicz). Gra sceniczna tych artystek, cokolwiek apatyczna, przyczyniała się w małym tylko stopniu do scharakteryzowania tych zajmujących z noweli Hoffman postaci. Za wokalne opanowanie ról większych należą się rzetelne słowa uznania pp.: H. Hornerowi, M. Prawdzicowi, T. Lowczyńskiemu i T. Hussowi, a mniejsze partje wykonali starannie p. F. Ostrowska, oraz pp.: K. Niedzielski i J. Sieroszewski. Ogólny zachwył wywołał w I akcie przepięknie odtąnczony menuet (p. N. Kirsanowa i p. A. Fortunato). Do nielicznych „plusów“ onegdajszego wieczoru zaliczyć wypada również stylowe i ośniewające widzów w pierwszej odsłonie dekoracje z pracowni pp. Balka i Polityńskiego.

Wykonanie „Złotnika z Toledo“ domaga się w pierwszym rzędzie skreśleń i skrótów — o ile to możliwe — bardzo znacznych, i wyraźniejszej u śpiewaków dykcji. Być może, że wówczas podniesie się cokolwiek skala zachwył u publiczności.

Fr. Neuhauser.

**POWRÓT EBERTA.**

Prezydent Rzeszy Ebert, który bawił na urlopie w Schwarzwaldzie przerwał urlop i powrócił do Berlina.

**DEMONSTRACYJNE STRAJKI**

na znak protestu przeciw zamordowaniu Rathenaua uchwały związek robotnicze. Przyłączyli się do nich komuniści. Obie partie pod wpływem zdarzenia przyjęły wspólny front.

Strajk ma trwać całą dobę.

Półdnioy strajk protestowy urządzili również urzędnicy państwowi w całym państwie.

Wczoraj odbyła się w Berlinie demonstracja w czasie której domagali się komuniści w przemówieniach swoich usunięcia wszystkich monarchistów z wojska, policji i urzędów, oraz wydania nakazu rozwiązania wszystkich organizacji narodowych, jak i natychmiastowego aresztowania wszystkich przewodców orgeschu; wreszcie utworzenia organów kontroli robotniczej dla przeprowadzenia tych żądań.

**POGRZEB.**

Gabinet Rzeszy postanowił, by pogrzeb Rathenaua odbył się na koszt rządu. Zwłoki zamordowanego zostały umieszczone w gmachu parlamentu.

Dziś, popołudniu odbędzie się pochowanie zwłok przy współudziale rządu Rzeszy i członków parlamentu. Żołnierze Reichswehry tworzą szpaler.

Obdukcji zwłok dokonali wczoraj lekarze sądowi przy pomocy znawcy dla ran postrzałowych. Stwierdzono rany od pięciu kul. Prawdopodobnie śmiertelnym był już pierwszy strzał. Kula przeszła bowiem z lewej strony pleców przez piersi. Granat ręczny zranił lewe ramię, — prawą nogę i stopę.

**MATERJAŁ POLICYJNY.**

Materiał policyjny w sprawie morderstwa Rathenaua jest bardzo obszerny. Wobec wielkiej ilości świadków podzielono komisję śledczą na 3 sekcje. Przypuszczają, że morderców należy szukać w kołach niemiecko-ludowych. Jednakże żadna z partii od skrajnej prawicy do lewicy nie brała ani pośredniego ani bezpośredniego udziału w zamachu. O wykonanie zamachu podejrzane są pewne tajne organizacje. W Berlinie aresztowano 10 członków najbardziej skompromitowanych w organizacji „Consul”.

Stwierdzono, że w zamachu na Rathenaua brała udział także kobieta. Widziano ją w samochodzie, z którego padły strzały. Ubrana ona była w szary płaszcz deszczowy i silnie zawałowana.

Według orzeczenia rzeczoznawców, broń, z której zabito Rathenaua, była pistoletem maszynowym.

**PRZEDŚMIERTNY WYWIAD.**

„Voss, Ztg.” reprodukuje wywiad, którego Rathenau udzielił przedstawicielom dzienników amerykańskich w przededniu śmierci. W wywiadzie tym Rathenau wskazuje na konieczność „rozbrojenia” opinii publicznej i na konieczność współudziału Ameryki w odbudowie Europy.

**OŚWIADCZENIE LLOYDA GEORGE'A.**

Lloyd George wyraził swe oburzenie z powodu ohydny mordu popełnionego na osobie Rathenaua.

Zamordowano go dlatego — mówił Lloyd George — że usiłował nawiązać lepsze stosunki pomiędzy Niemcami a sprzymierzonymi.

Premier angielski, zalecając nadanie Lidze Narodów charakteru uniwersalności, zaznaczył, że w razie przedłożenia Radzie Ligi Narodów propozycji przyjęcia Niemiec, Anglia oświadczy się za przyjęciem. Dalej zaznaczył Lloyd George, że pragnąłby, aby także Rosja, będąc odpowiednio przygotowana moralnie, weszła w skład Ligi Narodów.

**PRASA ZAGRANICZNA**

żywo dyskutuje nad znaczeniem i prawdopodobnymi skutkami popełnionego morderstwa. Prasa francuska widzi w zamordowaniu Rathenaua ciekawie rzucony traktatowi wersalskiemu.

**Przegląd polityczny.**

(Lloyd George u Baptistów. — Leniwa kwadryga. — Czyżby zmierzch sówietów?)

Lloyd George ma widać obecnie sporo wolnego czasu. Używa go zbożnie, odwiedzając różne sekty. Niedawno palnął znane i naszym czytelnikom kazanie metodystom, teraz — aby baptystom nie uczynić krzywdy — zaszczycił także ich zebranie przemową.

Cesarz Wilhelm, jak wiadomo, miał zwyczaj interpretować biblię, ilekroć w podobnej znalazł się roli, jak obecnie angielski premier. Lloyd George woli realniejszych imać się kwestii. Tedy baptystów uszczęśliwił, wyłuszczając konieczność wciągnięcia Niemiec do Ligi narodów. Oczywiście — teraz właśnie, po zamordowaniu Rathenaua!

Zapewnił też, że niechaj tylko Liga narodów wystąpi z żądaniem, by w skład jej weszły Niemcy, Anglia bez wahania zgodzi się na to. Taki więc mały dyktacik pod adresem Ligi, by wiedziała, co ma uczynić!

Ogólny pokój — zakończył pompatycznie mistrz angielskiej polityki — nastąpi wtedy, gdy umysły ludzkie zwrócą się ku sobie we wzajemnej przychylności.

Bardzo słusznie! Byle nie żądano, by baran z całą „przychylnością” pchał się w paszczę wilka!

\*

Leniwo posuwa się naprzód kwadryga konferencji w Hadze. Van Karnaebach, jako prezes wydał wczoraj przyjęcie na cześć członków konferencji międzynarodowej w Hadze. Zapewne menu stało na wysokości zadania.

Może to podziała zachęcająco na Amerykę i skłoni ją do udziału w konferencji. Pożądany byłby on istotnie. Prasa francuska bardzo gorąco usiłuje przekonać jankesów, że źle czynią, trzymając się zdala konferencji, jak gniewny Achilles zamknięty w swych namiotach. Niechaj więc Ameryka wyszle na konferencję bodaj swego obserwatora. Bez niej ważne sprawy, które konferencja ma rozpatrywać, spotkają się z trudnościami niemal nie do pokonania.

Na razie w Hadze paktują włoscy delegaci z Joffem. Ponieważ oferte ich pierwszą sromotnie odrzucili sowiety, proponują Włochy układ wzorowany na traktacie czesko-rosyjskim. Bardzo usilnie proszą o jego przyjęcie, a p. Joffe rośnie jak na drożdżach, a sowiety nie kwapią się z przyjęciem propozycji, tylko krótkim: „Zobaczmy” zachęcają delegatów do dalszej pracy nad podniesieniem prestige'u bolszewickiej Rosji.

\*

Przychodzi to im bardzo w porę, bo u siebie w domu mają sporo kłopotów, wykazujących, że komisarz narodowy nie czuje się zbyt pewnym swego. Jest widoczne dalsze cofanie się z pierwotnej linii rządów komunistycznych. Już komisarz ludowy Osiński wygotował nawet projekt konstytucji wzorowanej na konstytucjach zachodnich. Kalenin miałby objąć funkcje prezydenta parlamentu, a inny z komisarzy — prezydenta republiki.

**Związek oficerów zwolnionych ze służby.**

Warszawa. (PAT.) 25./6. Dziś o g. 10 rano w gmachu Szkoły podchorążych odbyło się walne zgromadzenie delegatów Związku oficerów zwolnionych ze służby czynnej. Przybyło 120 delegatów z rozmaitych środowisk Rzpltej Polskiej. Zgromadzenie zagał gen. Latour, poczem przystąpiono do wyboru prezydium. W imieniu Naczelnika Państwa przybył na zgromadzenie gen. Jacyna, a w imieniu Ministra spraw wojskowych gen. Olszewski, który oświadczył, że Minister S. W. w uznaniu zasług obecnego na jeździe delegata z Krakowa gen. Simona, polecił udekorować go Krzyżem Walecznych. Dekoracji dokonano w obecności wszystkich delegatów. Po re-

feracie mec. Wrońskiego na temat zorganizowania Związku oficerów z całej Rzeczypospolitej. wywiązała się obszerna dyskusja. Po południu odbył się dalszy ciąg dyskusji i wybory do komisji statutowej. Dalszy ciąg obrad naznaczono na jutro godz. 9 rano.

**Egzamin małych Sybiraków.**

(mg.) Kto widział przed pół rokiem odebrane z baraków dzieci wygnańców sybirskich, nie mógłby ich chyba poznać w dzisiejszych wychowankach ochronki przy ul. Stalmacha. Takie to było nędzne, schorzone, nieokrzesane, wystraszone, że wszelki trud dla fizycznego i duchowego podniesienia tych istot, nad którym los znecał się w najokrutniejszy sposób — zdawał się być daremny. A jednak znalazło się grono ludzi, którzy nie zwątpili i dziś zbierają najwdzięczniejszy płon swej pracy, patrząc na dziatwę hożą, wesolą, uczącą się z ochotą, mówiącą coraz lepiej ojczystym językiem.

Wielkim świętem był dla ochronki dzieł wczorajszy: przy sposobności zakończenia roku szkolnego urządzono popis wychowanków, który zdumieniem i wzruszeniem napełnił obecnych nim gości. Zieloną przybrane salę, schody i bramna zakładu budziły jakiś uroczysty nastrój. W wielkim korytarzu, który służy ochronce za aulę, zgromadzili się zaproszeni, wśród nich kurator szkolny Sobieński z żoną, wizytator Bruchnalski, delegat P. A. K. P. D. prof. Czurnik, członkowie Komitetu opieki nad repatriantami, oraz rodzice przebywającej w ochronce dziatwy. W gronie nauczycielskiem zjawili się: przewodnicząca Komitetu dyr. Aleksandrowiczówna, opiekun Zakładu dr. Grzegorzewski i inni.

Popis wypadł prześlicznie. Rodzice-Sybiracy widząc postępy swych dzieci, płakali z radości i wzruszenia Dzieci, które przed kilku miesiącami prawie po polsku mówić nie umiały, deklamowały bez błędu a ze zrozumieniem wierszyki o Polsce, o dalekiej ziemi, z jakiej przybyły, o pożytku i rozkoszy nauki. W okolicznościowym dialogu, napisanym przez nauczycielkę p. Ciecimirską, dwoje małych Sybiraków w krakowskich strajach opowiadało o niedoli tułaczy i o szczęściu przebywania w Ojczyźnie, inna parka zuchów wygłosiła dzielnie „Katechizm polskiego dziecka”. Chórem śpiewały dzieci pieśni nabożne i narodowe. Jeden ze starszych chłopców podziękował imieniem wszystkich wychowanków Komitetowi i nauczycielkom za trudy poniesione, a zwłaszcza za nauczanie polskiej mowy i przyrzekł odwdziżyć się za to Polsce w przyszłości. Przewodnicząca ochronki dyr. Aleksandrowiczówna wyraziła podziękowanie wszystkim, którzy się do tego dzieła przyczynili.

Obecnie ochronka stopniowo będzie zwijana. w miarę wyjazdu dzieci do rodziców i krewnych, którzy już mają po wsiach zatrudnienie, lub inne. go rozmieszczenia dziatwy. 12 chłopców będzie przyjętych do bursy Dekerta do nauki rzemiosł, 7 chłopców do szkoły stolarsko-zabawkarskiej w Kulikach, 5 dziewcząt do szkoły gospodarstwa na Snopkowie, 80 dzieci rozmieści Komitet w rozmaitych ochronkach i internatach.

Ogółem przebywało w Ochronce przy ul. Stalmacha 200 dzieci z Syberji, Turkestanu, Taszkentu, Podola, Mińska i t. d., ostatnio zaś przybyły dzieci repatriantów z powiatu lwowskiego. W ochronce utworzono 5 oddziałów nauki, w których pracowały dwie siły nauczycielskie wyznaczone przez Kuratorium, dwie siły przydzielone przez Komitet kursów dla dorosłych i jedna nauczycielka udzielająca nauki bezpłatnie. 7 dziewczyn uczęszczało do szkoły im. Tańskiej, grupa starszych dziewcząt do szkoły snopkowskiej, gdzie otrzymały świadectwa. Opieka nad dziećmi mimo zwinięcia internatu nie ustanie, prawdopodobnie też będzie dla nich założona bursa w Brodach.

Trud włożony w tak wielkie dzieło był olbrzymi, ale też efekty tej pracy mówią same za siebie. Zbyteczne byłoby zatem, podnosić zasługi członków Komitetu i nauczycielek: we wdzięczności małych Sybiraków mają lepszą zapłatę.

## Zebrańie osobliwego pokroju

(h) Z inicjatywy „Towarzystwa Samoobrony Społecznej Polskiego Związku kolejarzy i Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej“ odbyło się w sobotę o g. 8 wiecz. w sali Towarzystwa Pedagogicznego zebranie w sprawie obecnego przesilenia rządowego.

Przy szczupłym stosunkowo udziale imieniem zaproszonych osób, zebranie zagał mec. Godlewski, który powołał prezydium w osobach pp. Cieńskiego, Majerskiego i Żegiestowskiego. Referaty na temat istoty obecnego przesilenia wygłosili pp. Mękarski i Opiola. Nikogo, kto zna tych mówców, dziwić nie będzie, że ich wywody były jednym stakiem napaści na osobę Naczelnika Państwa.

Przemawiali następnie dyr. Majerski i prof. Thulie, z których pierwszy starał się przedstawić działalność Józefa Piłsudskiego od r. 1905, jako robotę na rzecz Niemiec(!), drugi zaś zapewniał, że naród polski nie dopuści do zamachu stanu.

Zebranie zakończyło się uchwaleniem rezolucji wzywającej p. Skirmunta do pozostania na stanowisku Ministra spraw zagranicznych, zaś posłów „oboju narodowego“ do wytrwania na zajętem stanowisku.

Bez komentarzy podajemy ten szkielec sprawozdania. Rzecz przemawia sama za siebie. — Zwłaszcza, gdy się zważy, kto uczestniczył w akcji, mającej na celu podrywanie powagi Państwa. Co za osobliwy zespół: młodzi adepci zakonu endecji, a obok nich „weterani“.

W rządzie ostatnich i ci nawet, co w czasie wojny nie mieli odwagi pójść z ruchem niepodległościowym, a przed wojną szermowali słowami protestu przeciwko... mrzonkom niepodległościowym.

## KRONIKA.

Kalendarz. Środa, 28 czerwca. Rz.-kat.: Leona II. P. — Gr.-kat.: Amosa pr. — Słowiański: Zbroisława

— Wczoraj popołudniu mieliśmy znowu burzę z ulewą. Mniej groźnie niż poprzednia przesunęła się nad miastem, lecz skapała je grantownie. Dziś duszno, parno, pochurnie — aspekta niezbyt pocieszające dla spragnionych pogody.

— Zwinienie sądu p. wiatowego. Rozporządzeniem Ministra sprawiedliwości z 8 b. m. został sąd powiatowy w Łące, którego agendy jeszcze we wrześniu 1919 przeniesiono na sąd powiatowy w Samborze, z dniem 1 września 1922 ostatecznie zwinęty, a jego obszar w całości wcielony do okręgu sądu powiatowego w Samborze.

— Likwidacja Związku „Wszystko dla frontu“. Zaproszeni przez zarząd przeprowadziliśmy w dniu 10 b. m. rewizję rachunków Związku „Wszystko dla frontu“. Przez porównanie ksiąg z okazanymi nam dowodami, które znaleźliśmy we wzorowym porządku, stwierdziliśmy dochody w sumie Mk. 1,485.235'55, rozchody w sumie Mk. 1,412.825'26 pozostałość kasową w kwocie Mk. 72 410'29. Równocześnie przeprowadziliśmy szkoniem ksiąg: Gospody żołnierza polskiego we Lwowie, ul. Mikołaja 10, które znaleźliśmy również w zupełnym porządku. Dr. Wł. Szydłowski. Fr. Kamiński.

— Uroczystość żałobna. W dniu 3 lipca b. r. odbędzie się nad Horyniem przy wsi Zazulińce (o 3 kilometry od stacji kolei żelaznej Ożenin w kierunku Czerniachowa) uroczysta Msza św. polowa za duszę s. p. pułkownika Borkowskiego, b. dowódcy 9 p. ułanów, który zginął śmiercią bohaterską w okopach Zazulińskich. Po Mszy św. nastąpi poświęcenie krzyża i kopca pamiątkowego. Uroczystość tę żałobną urządzają osadnicy 9 pułku ułanów i b. ułan tegoż pułku, Andrzej Pruszyński.

— Opłaty stemplowe od dokumentów przewozowych. W dniu 26 b. m. wejdą w życie nowe przepisy o opłatach stemplowych od dokumentów przewozowych, ogłoszone na mocy ustawy z dnia 7 kwietnia b. r. w numerze 38 z r. 1922 Dziennika ustaw na str. 599 i następnym.

Opłata stemplowa wynosi: a) od kolejowych listów przewozowych 50 Mk., b) od kolejowych kwi-

tów bagażowych 20 Mk., c) od listów przewozowych, stwierdzających zawarcie umowy o przewóz nie z przedsiębiorstwem kolejowym, ale z przewoźnikiem innego rodzaju — 20 Mk.

Do uiszczenia opłaty obowiązany jest co d. dokumentów przewozowych, sporządzonych w kraju — nadawca; co do nadchodzących z zagranicy odbiorca przesyłki. W przypadkach wymienionych wyżej pod a) i b) należy uiścić opłatę gotówką do rąk przedsiębiorstwa kolejowego, które wnosi obrotowe opłaty do kasy państwowej. W przypadku, określonym wyżej w ustępie c), uiszcza się opłatę przez naklejenie znaczków stemplowych na dokumencie przewozowym. Ministerstwo skarbu może jednak na prośbę przedsiębiorstwa przewozowego zezwolić na uiszczenie gotówką. Legitymacje upoważniające do jazdy bezpłatnej lub do jazdy po cenie niższej, poczynając od dnia 26 b. m. nie będą podlegały opłacie stemplowej.

— Opłaty stemplowe od pełnomocnictw. W dniu 26 czerwca 1922 r. weszły w życie nowe przepisy w przedmiocie opłat stemplowych od pełnomocnictw, ogłoszone na mocy ustawy z dnia 7 kwietnia b. r. w numerze 38 z r. 1922 Dziennika Ustaw na str. 598. Opłata od pełnomocnictwa wynosi 100 marek. Nie podlega opłacie między innymi pełnomocnictwo, wystawione przez osobę, która pozostaje lub pozostała w stosunku służbowym, a upoważniająca do podjęcia w jej imieniu poborów służbowych lub należności emerytalnej. Również jest zwolnione od opłaty pełnomocnictwo upoważniające do działania w sprawie sądowo-karnej podlega jednak opłacie (w wyżej podanej kwocie 100 marek) pełnomocnictwo, upoważniające do działania w imieniu oskarżyciela lub obwinionego w postępowaniu sądowo-karnej, odbywającym się na skutek oskarżenia prywatnego.

— Mylna interpretacja ustawy przemysłowej. Opierając się na wykazie towarów, którymi nie wolno handlować na podstawie patentu III. kategorii (dod. do ust. 1 kat. 3 klas. przedsięw. handl.) utarła się m. in. z gruntu praktyka, żądająca od drobnych kupców wykupna świadectw przemysłowych kategorii II. o ile w przedsiębiorstwach swych sprzedają owoce połud. jak cytryny, pomarańcze i t. p.

Stowarzyszenie kupców polskich we Lwowie pł. Smolki 4 goźdz. urzęd. 4—5 popoł. zwraca uwagę członkom swym i sferom zainteresowanym, że na podstawie dod. do art. 6 t. 2 ust. przemysł. wykupującemu patent kategorii IV. wolno sprzedawać m. in. owoce, a zatem również pomarańcze, cytryny i t. p. oraz, że odmienna interpretacja cyt. dodatku do ust. przemysł. nie jest ani duchem ani brzmieniem obowiązującej ust. przemysł. uzasadniona.

— Wstrzymanie komunikacji kolejowej z Austrią. Wedle informacji zasiągniętej u właściwego źródła wstrzymano z powodu wybuchu strajku kolejowego w Niemieckiej Austrii wszelki ruch pasażerski i bagażowy z Polski do Austrii oraz w komunikacji przechodniej przez Austrię. Podobnie wydał zarząd kolejowy w Polsce zakaz przyjmowania oraz przyjęcia od sąsiednich kolei przesyłek towarowych z przeznaczeniem do Austrii oraz w ruchu tranzytowym przez Austrię i wstrzymano dalszy przewóz przesyłek takich już w biegu będących.

— Zjazd b. Legionistów. W Brzeżanach (Małopolska) odbędzie się w dniach 29 i 30 lipca 1922 Zjazd b. Legionistów oficerów i żołnierzy Wojsk Polskich pochodzących z Brzeżan, na który wzywamy wszystkich Brzeżańczyków. Opłata 6000 Mk., mniej zamożni płacą połowę. Pisma wszystkie i zgłoszenia adresować należy: Stanisław Wiszniewski w Brzeżanach.

— Polski Związek muzyczno-pedagogiczny urządza dnia 29 b. m. o godzinie 4:30 popołudniu w Tow. muzycznym popis zbiorowy uczniów swoich członków. Popis obejmuje utwory fortepianowe i solowe wokalne. Programy po 20) Mk. służące za wstęp do nabycia w składzie nat. G. Seyfartha.

— Wakacyjny kurs gospodarstwa domowego. Tow. gospodarskie we Lwowie urządza w czasie od 10 lipca do 13 sierpnia b. r. wakacyjny kurs gospodarstwa domowego dla nauczycielek szkół powszechnych w Daszawie, pow. stryjski (Małopolska). Koszt utrzymania w internacie obliczony na 23.00) Mk. za całe 5 tygodni. Poduszka, holdra, prześcieradło konieczne. Zapisy nauczycielstwa ze wszystkich dzielnic Polski zgłaszać należy w drodze służbowej bezpośrednio do kuratorjum okręgu szkolnego lwowskiego we Lwowie.

— Tow. polsko-francuskie. Z Warszawy telegrafują: W sobotę wieczorem odbyło się w Domu Studentów w Paryżu generalne zebranie Towarzy-

stwa polsko-francuskiego pod przewodnictwem gen. Weyganda. Prezydent komitetu dzielnicy łacińskiej z wiadomości studentów francuskich, że we wrześniu odbędą podróż do Polski. Gen. Weygand i poseł Louis Marin wygłosili przemówienia, w których podkreślili znaczenie przyjaźni polsko-francuskiej.

— Pogrzeb gen. Wilsona. Z Londynu donoszą: Pomimo ulewnego deszczu obżymia tłumy wzięły udział w odprowadzeniu zwłok marszałka Wilsona. W orszaku pogrzebowym szli między innymi marszałek Foch w otoczeniu generałów Weyganda, Nivilla, Hergaulta, jak również przedstawiciele generalicji belgijskiej.

— Aeroplanem naskoło świata. Major Blake, w swej podróży niepowietrznej dokoła świata, przybył do Brindisi, skąd udał się do Aten.

— Na międzynarodowej wystawie ryskiej ekspozyty polskie cieszą się ogromnym powodzeniem, zwłaszcza pomyslnie koniunktury dają się zauważyć dla maszyn rolniczych i manufaktury łódzkiej. Tę ostatnią wykupiło stowa zyszenie „Importu Lotewskiego“.

— Cziczerin jak donoszą z Berlina, zachorował poważnie.

— Chłera w Rosji przybiera w guberniach południowych katastrofalne rozmiary. W tym roku wykazano 7000 wypadków choroby, podczas gdy w z. r. w tym samym okresie było tylko 400 wypadków.

## Ruch służbowy.

Naczelnik Państwa postanowieniem z dnia 6 czerwca 1922 r. mianował: p. Augusta Zaieskiego posłem nadzwyczajnym i Ministrem pełnomocnym I klasy przy rządzie królewsko-włoskim w Rzymie, oraz dr. Enila Godlewskiego kierownikiem wydziału rolniczego państwowego Instytutu naukowego gospodarstwa wiejskiego w Puławach.

Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego reskryptem z dnia 25 maja 1922 nr. 3103/D III. zamianowało Tadeusza Szafrana etatowym nauczycielem przedmiotów ceramiki w klasie ceramiki państwowej Szkoły przemysłu artystycznego w Krakowie z ważnością od dnia 1 lipca 1922.

Prezes sądu apelacyjnego we Lwowie zamianował Karola Symona dw. im. Przednowka ukończonego słuchacza praw — aplikantem.

## Notatki literacko-artystyczne.

### Repertuar Teatru Miejskiego.

Foczątek przedstawień o godz. 7:30 wieczorem.

Dziś, we wtorek „Kłatwa“, tragedia Wyspiańskiego (gościnnie występ Ordon-Sosnowskiej).

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, we wtorek „Kochanek z obłoków“, komedia w 3 aktach Betra i Verneuilła.

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, we wtorek „Manewry jesienne“, operetka (po raz ostatni).

„Kochanek z obłoków“ w Teatrze Małym. Ściągnięty piórem spółki aktorskiej »Kochanek z obłoków« na ziemię — ba nawet na scenę — czuje się na niej prawie równie dobrze jak tam, hen w górze. Turkot samolotu zastępuje mu wart i bieg dowcipów, żartów, a niebezpieczeństwa, które czyhały na niego w obłokach, zmieniają się w szereg sytuacji bez wyjścia, które oczywiście zgubiły by „kochanka“ gdyby nie zajęli się nim p. Beer i Verneuille. Trzeba też przyznać, że zajęli się nim troskliwie. Z przygód awiatora powstała farsa wcale zabawna, lekka, w stylu typowo francuskim, a choć humor jej nie jest wybuchowym to przecież z tego powodu nie można czynić zarzutu, bo farsa Bee'a i Verneuilła jest jednakowo wesołą od początku do końca i miłą właśnie przez swe ztonowanie.

Wiele ról prawie równorzędnych, a nie specjalnie popisowych, znalazło w naszym zespole wykonawców zasługujących na uznanie. A więc doskonale szorstki Okornicki, rozbrajający zwłaszcza w mundurze Kalinowski, pewna siebie Dębicka, Rowińska u której, zawsze znać stanowczość, Pełiński który jednak rolę lekkie traktuje mniej „poważnie“ i bez większego wysiłku artystycznego, wreszcie Bonnard, Czajkowska, Miłosz, Żobrowski i Rygiel.

Gdyby nie okres letni „Kochanek z obłoków“ miałby napewno powodzenie i bawiłby dłużej czas żądną śmiechu publiczność.

A. Tram.

Ostatnie gościnne występy Władysławy Ordon-Sosnowskiej. Znakomita artystka wystąpi jeszcze

tylko kilka razy w „Kłątwie“ Wyspiańskiego, której premiera odbędzie się dziś, we wtorek w Teatrze Wielkim. Tragedja Wyspiańskiego nastreczała scenie lwowskiej w obecnych warunkach wiele trudności, które zdołano jednak opanować: dyrekcja w miarę swych sił nie zaniechała niczego, by „Kława“ wypadła jak najlepiej.

## Proces Puzappu.

(t. z.) Zeznawał w poniedziałek św. Tauber,

co do sprawy Jonasa, odnośnie do sprzedaży gryssiku i mąki kukurudzianej. Zeznania te były mniej interesujące. Jako następny świadek staje

Jakob Messer,

którego ojciec był właścicielem przedsiębiorstwa handlu zbożem i produktami rolnymi. Opowiada on, że dnia pewnego przyszedł doń p. Seinfeld i oświadczył, iż Agencja Puzappu postawiła do dyspozycji gryssik. Seinfeld zaproponował mu sprzedaż tego materiału. Zakupił go w trzech partjach. Gryssik odbierał z Agencji, a jeden wagon załadował wprost do Warszawy pod adresem jakiegoś Banku, którego imienia firmy nie pamięta.

Z kolei zeznaje

św. Aron Messer,

ojciec poprzedniego świadka. Gryssik był za cienko mielony i dlatego podlegał zepsuciu, tak, że jedną partję musiało się sprzedać poniżej oznaczonej ceny. Wysyłką gryssiku do Warszawy nie zajmował się zupełnie, a Jonasa zupełnie nie zna. Świadek poniósł osobiście szkodę z tych interesów i ma z tego tytułu pretensje do Seinfelda.

Św. Izak König

kupował od Puzappu raz jeden tylko tyśiąc kilo mydła. Przyszedł jakiś pan do sklepu i zaferował mu kupno wagonu mydła, na co jednak nie miał funduszy. Oświadczył mu jednak, że sprzedaż mu i mniej, zaprowadził go do kancelarii Puzappu przy ul. Sykstuskiej, tam złożył pieniądze, poczem wydał mu mydło. Pana owego zupełnie nie zna, a pro wizji mu nie dał żadnej.

Osk. Mindowicz zwraca uwagę, że asygnata na to mydło pochodzi z dnia 13 sierpnia 1921, a więc w czasie ewakuacji.

Św. Józef Thun

kupował od Puzappu tyśiąc kilo margaryny za pośrednictwem jakiegoś Mazurkiewicza, fakturowaną przez likwidaturę Puzappu, a odebraną w magazynie Agencji. Za pośrednictwo dał Mazurkiewiczowi tyśiąc marek.

Św. Józef Baier

był dyrektorem „Polsołu“. Sprzedał on Józefowi Strykowskiemu ładunek towaru, mianowicie wagon kakao. „Polsoł“ miał zapłacić 5 proc. Świadek nie przypomina sobie dokładnie przebiegu tej transakcji.

Następnie przysłuchano

św. Leona Cieplalowskiego

którego zeznania były mniej interesujące.

Po zarządzonej przerwie zeznawał

św. dr. Szyper

który opowiedział, iż osk. Rubel w r. 1919 prowadził mu kilka spraw cywilno-sądowych.

Św. Reman Krzysiak

współpracownik firmy Lambert i Krzysiak przedstawia stosunek PUZAPP-u do firmy.

Agencję założyła firma do spółki z Ziemskim Bankiem Kred. Towary nie były nigdy własnością Agencji, która miała tylko spedycyjne obowiązki. Pieniądze miały być inkasowane przez Agencję, która miała prawo dysponowania drobniejszymi kwotami na rachunek bieżący, celem pokrycia drobnych wydatków. Miljonowe wpłaty miały być odprowadzane do P. K. K. P.

Przew.: Czy wiadomem panu było, że Agencja sprowadzała towary na własny rachunek i jak pan się do tego odnosi?

Świadek: Agencja miała magazynować tylko towary PUZAPP-u — według umowy z PUZAPP-em zawartej w chwili założenia, było z góry zastrzeżone, że instytucja ta będzie prowadzona oddzielnie, biura znajdować się będą w osobnym lokalu i nie będzie miała nic wspólnego z interesami firmy. Kiedy zatem dowiedziałem się w czerwcu r. 1920, że istnieje projekt zakupywania towarów na własną rękę,

przeciwiłem się temu stanowczo po porozumieniu z Bankiem Kred. Ziemsk. O tem, że już wówczas jakieś towary sprowadzano, jakoteż że to miało miejsce swe nadal, nie wiedziałem.

Co do nieporządków, to przypisywał je ówczesnym stosunkom, bliżej tego nie badał, będąc najczęściej poza Lwowem, a gwarancją mu było, że PUZAPP miał przeprowadzić nad Agencją kontrolę.

Na pytania prokuratora świadek oświadcza, że dyspozycje „Wamy“ nie traktował jako coś odrębnego, bo identyfikował tę instytucję z PUZAPP-em.

Następny świadek Możesz Klang zeznaje w sprawie kupna margaryny. W czasie jego zeznań ciska żony Rubel przypomina świadkowi, że powiedział mu przy zawieraniu umowy, iż wojsko wzięło jeden wagon, ale uważało towar za nieodpowiedni i więcej nie chciało brać. Świadek tej okoliczności nie zaprzecza.

Ponieważ dalsi świadkowie nie stawili się do rozprawy, nastąpiło odczytanie pisemnych zeznań szeregu świadków, poczem przewodniczący przerwał rozprawę do dziś.

## Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 27 czerwca godz. 10:30.

Marki niemieckie	12.70	(13.00—13.10)
Franki francuskie	383	(400—400)
Franki szwajcarskie	856	(—)
Funt sterlingi	19.700	(—)
Korony niem.-aust.	25—00	(25—26)
Wiedeni	00—00	(25.5—26.5)
Korony czeskie	84—00	(86—88)
Praga, wyplata	00—0000	(86.5—88.5)
Lei	—	(00—0000)
Liry	214	(—)
Budapeszt	—	(—)
Paryż	—	(000.00—000.00)
Berlin	—	(12.95—13.10)
Dolary amerykańskie	4455—4500	(4500—4535)
„ kanadyjskie	4410—4455	(—)
Zurych	Marki polskie	00.00

Tendencja w dolarach bardzo silna.

Uwaga: Pierwsza cyfra wskazuje kurs informacyjny, druga, w nawiasie, kurs nieoficjalnej giełdy.

## SPORT.

(tel. „Sportu“ Cracovia-Wisła o mistrzostwo kl. A 2:0.

(tel. „Sportu“) Pogoń - Rewera o mistrzostwo kl. A. 8:0. 4 bramki Wacek, 2 Garbień, 1 Baz i 1 Słonecki.

Lubicz (Żółkiew) — AZS. (Lwów) 25/VI. 922. 1:2 (1:1) Boisko Cytadela „Zawody towarzyskie“. A. Z. S. zaczyna grając pod słońce. Gra od samego początku ambitna i utrzymana w tempie. W 10 min. Lubicz strzela bramkę, którą AZS. w 11 min. wyrównuje. słabym strzałem w róg. W 19 min. bramkarz AZS. broni niebezpiecznego strzału z rzutu wolnego strzelonego z przed samego karnego pola. AZS atakuje z rosnącym naporem bramkę Lubicza.

W drugie połowie gra staje się coraz bardziej obfita w groźne momenty. Obie strony czynią energiczne wysiłki o przechylenie szali zwycięstwa na swoją stronę. To też piłka przesuwa się z pola na pole. W 19 min. uzyskuje zwycięskiego gola. AZS. grał tego dnia ambitnie i ofiarnie.

Na wyróżnienie zasługuje bramkarz, który znacznie się poprawił, oraz prawie cały atak, który jednak za dużo kombinuje pod bramką przeciwnika. Z Lubicza wybijają się na pierwszy plan obrońcy. Bramkarz jednak bardzo niepewny.

Złe wrażenie robi ciągle na boisku nawoływanie się tej zresztą bardzo sympatycznej drużyny.

Sama organizacja matchu pozostawia nieco do życzenia n. p. szkanie na gw. łt sędziego autowego, który potem wywiązuje się ze swego zadania fatalnie. Prócz tego zawody skończyły się o 1 min. wcześniej z powodu braku zapasowej piłki.

Sędziujący por. Zawistowski nie mógł sobie dać rady ze spalonymi. Rogów 5:0 dla AZS. (w. i.)

—00—

Pan wyraził w imieniu górnoślazaków, zebranych na obchodzie w Katowicach, podzielenie z całego serca waszą radość z powodu połączenia z wielką polską ojczyzną, ku której biegną me. najgorętsze życzenia pomyślności.

## WPLYW Z DANINY.

Warszawa. (PAT.) Ministerstwo skarbu podaje do wiadomości, że do 15. czerwca br. wpłynęło na poczet daniny 57.720.053.000 mk. polskich, tj. 72 proc. kwoty preliminowanej.

## VANDERVELDE O STOSUNKACH W ROSJI.

Brutksela. (PAT.) Dziennik „Le Peuple“ zamieszcza wrażenia Vandervelde'a z podróży po Rosji sowieckiej. Stosunki ekonomiczne w Rosji sowieckiej nie polepszyły się, lecz przeciwnie, pogorszyły. Wszystko, co pozostało z wielkiego przemysłu, przechodzi obecnie kryzys. Głód objął najważniejsze prowincje zagłębia donieckiego. Z powodu suszy urodzaje zapowiadają się gorsze. W ostatnich dniach przyszły deszcze. Moskwa wygląda obecnie jak miasto przyfrontowe, zniszczone przez bombardowanie i zajęte przez wojska. Domy od lat 8 nie były odnawiane, to też większość ich niemożliwa do zamieszkania. CZEKA mieści się w domu należącym do Towarzystwa ubezpieczeń. Wielkie hotele służą za mieszkania funkcjonariuszom sowieckim, albo związkom komunistycznym. Pomimo zastosowania systemu podziału mieszkań, kryzys mieszkaniowy jest bardzo poważny. Podczas, gdy Petersburg liczy nie więcej nad 400.000 mieszkańców, ludność Moskwy dochodzi do 2 milionów.

## MANIFESTACJE W MOSKWIE.

Moskwa. (PAT.) (23/6 spóźnione). Dnia 20. czerwca br. odbyła się tu wielka manifestacja. Na tak zwanym Czerwonym placu zebrał się niezliczony tłum. Na środku placu zebrał się sąd z przewodniczącym Piatakowem, oraz oskarżycielem publicznym Krylenką. Pod czerwonym sztandarem niesiono lajkę wypchaną słomą, z napisem: Vandervelde. Ku uciechu tłumy lajka podskakiwała w takt muzyki. Piatakow oświadczył że rozprawa przeciwko eserom mimo 10-dniowego urwania znajduje się ciągle w stanie początkowym. Mowca oświadczył, że wyrok w stosunku do tych, którym udowodniona zostanie zbrodnia będzie straszny. Oskarżyciel publiczny Krylenko oznajmił, że dalszy ciąg przewodu sądowego jest właściwie zbędny, ponieważ oskarżeni przyznali się, że występowali zbrojnie przeciwko sowiecom, oraz, że w razie możliwości walkę tę podjęliby na nowo. Dalszy ciąg procesu ma tylko wyjaśnić, jakie jest właściwie stanowisko sędziów rewolucjonistów.

## BURZA W PARLAMENCIE CZESKIM.

Praga. (AW.) Na sobotnim posiedzeniu parlamentu czeskiego wybuchły gwałtowne sceny, tak, że warta parlamentarna w sile 50-ciu ludzi ruszyła na salę obrad. Podczas interwencji tej warty 2 posłów odniosło rany, wymagające pomocy lekarskiej. Warta musiała utworzyć kordon między posłami czeskiimi a niemieckimi.

## PO ZAMACHU NA RATHENAU.

Helsingfors. — Na wniosek niemieckiego przedstawicielstwa policja w Helsingforsie aresztowała na pokładzie „Ruegen“ 3 ludzi, podających się za marynarzy angielskich, którzy podejrzani są o współudział w morderstwie Rathenaua.

Berlin. — Dzienniki donoszą o aresztowaniu 10 osób, należących do organizacji „Consul“.

## PRZECIW REAKCJI.

Berlin. (AiW.) „Vorwärts“ w artykule „Na szanie!“ omawia sytuację, jaka wytworzyła się w Niemczech wskutek zamordowania Rathenaua, wzywa do pogotowia stan robotniczy ze względu na mnożące się wypadki terronu monarchistycznego. „Vorwärts“ wzywa dalej do pogotowia wojennego przeciw reakcji, twierdząc, że o niezłomną wolę mas robotniczych rozbiła się knożania monarchistyczne. Stawia pod adresem rządu postulat, aby przedsięwziąć energiczne kroki, celem ochrony Rządu, oraz mężów stojących na naczelnich stanowiskach państwowych.

## TELEGRAMY.

### DEPESZA GEN. WEYGANDA.

Katowice. (PAT.) Gen. Weygand nadesłał na ręce dra Rakowskiego, byłego delegata Rządu

polskiego dla spraw Górnego Śląska w Radzie ambasadorów depeszę na stopniowej treści: Niemniemie wrzuszony objawami uczuć, które mi

## OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE  
UZNAŃ ZA ZMARŁEGO.

T. V. 29/22 4. Edykt. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Majkiewicz, syn Jana i Petroneli, urodzony dnia 31. grudnia 1872. r. w Łosznowie powiatu Trembowla, powołany w 1914. r. do wojska jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. W r. 1914 widziano go w twierdzy przemyskiej. Od tego czasu nie ma o nim żadnego znaku życia. Gdy zatem przyjdzie należy, ze zachodzący wymogi ustawowego uznania go za zmarłego, przeto wdraża się na prośbę jego teścia Semka Kozaka postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Dr. Elmerowi, adwokatowi w Tarnopolu, wiadomości o zaginionym. Józefa Majkiewicza o ile żyje wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawiał się lub w inny sposób uwiadomił o swoim życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu w gazecie urzędowej rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 16. kwietnia 1922. 622

T. 186 21/10. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Grzegorz Smolak, urodzony 15. kwietnia 1898. r. w Zupowie, powiat Trembowla dostał się w roku 1919. jako żołnierz ukraiński do niewoli polskiej, gdzie jesienią tegoż roku wedle opowiadań świadków zachorował w obozie jeńców w Brześciu Litewskim i zmarł. Gdy zatem przyjdzie należy, ze zachodzący wymogi ustawy do uznania go za zmarłego, przeto wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielił ono Sądowi lub kuratorowi Drowi Kałynowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego ustanawia się obrodcą węża małżeńskiego, wiadomości o zaginionym Grzegorz Smolaka o ile żyje wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawiał się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie roku od ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej na ponowny wniosek rozstrzygnie przedmiotową prośbę.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol, dnia 27. kwietnia 1922. 6229

T. 38/22 3. Edykt. Michałik Dmyter, syn Danyły i Anny, rolnik gr. kat., żonaty z Anną Szweczyk, urodzony 1. listopada 1886. r. zamieszkały w Koulichach służył w ostatniej wojnie austr. w 10. p. dragonów biorąc udział w bitwie od 16. lipca 1916. r. pod Łuckiem i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego, kto by miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu t. j. do dnia 15. października 1922. r. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 27. marca 1922. 579

T. 95 22. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Kunowski wniośca o uznanie brata Michała Kunowskiego za zmarłego. Z zeznań świadka Michała Bełtarka i poświadczenia gminy Chłopczyce, 25. maja ca 1922. r. wynika, że Michał Kunowski wyjechał w r. 1906 do Ameryki i od tego czasu nie dał o sobie żadnej wiadomości; zachodzą przeto ustawowe wymogi do wdrożenia postępowania celem uznania za zmarłego. Na podstawie § 24. ust. 1. ustawy cyw. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Michała Kunowskiego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Dr. M. Szanserowi adwokatowi w Samborze, wiadomości o powyższym wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. lipca 1923. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 6. czerwca 1922. 6099

T. 40/22/2. Wasyl Plekan, syn Jurja w Łaskowcach, urodzony w r. 1891., żołnierz b. armii ukraińskiej miał w jesieni 1919. r. umrzeć na tyfus w szpitalu w Kowalu. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl przepisów § 24. kodeksu cywilnego, zarządza się na wniosek Anny Plekan postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Drowi Graniickiemu w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Wasyla Plekana wzywa się, aby przed podpisaniem Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1. maja 1923. r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 18. kwietnia 1922. 6170

T. 28/22/3. Edykt. Dawidowicz Włodzimierz, syn Juliana i Julji, nauczyciel grecko-kat., żonaty z Janiną Leontyną Hirale, urodzony 24. lipca 1889. r., zamieszkały w Hnileczu, służył w ostatniej wojnie austr. w 55. p. obr. kraj. i dostawszy się do niewoli rosyjskiej przeszedł do Turkestanu ostatni list z daty sierpnia 1917. r. i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywając każdego, kto by miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi do 1 roku od daty ogłoszenia edyktu t. j. do 24. marca 1923. r. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 24. marca 1922. 5785

T. 31/22/3. Edykt. Hrynyk Wasyl, syn Hrynika i Anastazji, rolnik, gr. kat., żonaty z Parańką z Kow-

rodzony 25. marca 1881. r. zamieszkały w Hnileczu, służył w ostatniej wojnie austr. i dostawszy się do niewoli, miał wedle zeznań świadków Józefa Borysiewicza umrzeć w maju 1919. r. w Czelińsku i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie, celem ustalenia dowodu jego śmierci, wzywając każdego, kto by miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi do trzech miesięcy od daty ogłoszenia edyktu t. j. do dnia 15. lipca 1922. r. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 29. marca 1922. 5788

T. 2/22/3. Diaków Piotr, syn Iwana i Marii, rolnik, gr. kat., żonaty z Katarzyną Prytuła, urodzony 24. maja 1886. r., zamieszkały w Wojciechowicach, służył w ostatniej wojnie austr. w 55. p. p. a zagarnięty do niewoli rosyjskiej pisował z gu. tobolskiej do żony ostatnim razem 10. sierpnia 1917. r. i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywając każdego, kto by miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi lub obrońcy węża małżeńskiego Drowi Immerdaerowi w Brzeżanach do jednego roku od daty ogłoszenia edyktu t. j. do 15. kwietnia 1923. r. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny. Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 30. marca 1922. 5766

T. 310/21/6. Edykt. Jawym (Juhtym) Humcink, rolnik, gr. kat., żonaty z Marią, ur. M. ndzij, urodzony 1. lutego 1891. r. zamieszkały w Bokowie służył w ostatniej wojnie polsko-ukraińskiej w armii ukraińskiej w lipcu 1919. r. dostał się do niewoli; odtransportowany do Brzeżcia Litewskiego, gdzie we wrześniu 1919. r. wedle zeznań świadka Tymka Górala miał umrzeć na tyfus i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości, z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego, wzywając każdego, kto by miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi do 1 roku od ogłoszenia edyktu t. j. do 15. kwietnia 1923. r. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie ostatecznie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 3. marca 1922. 5764

T. VI. 85/22 3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Tomasz Cygan, syn Walentego i Anny, rolnik z Czechówki, powiat Wieliczka, urodzony tamże 1883 przydzielony 1914 do 3. pułku artylerji polowej nie daje znaku życia, był w szpitalu w Zasklikowie. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Stefana Cyganowej, postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielił wiadomości o zaginionym Sądowi Józefa Tomasa Cygana wzywa się, aby stawiał się przed podpisaniem Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. stycznia 1923. r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VI

Kraków, dnia 6. maja 1922. 6293

T. VI. 28/22/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Wojciech Tondera, rolnik z Kobierzyna, powiat Łódź, urodzony tamże 1886, przydzielony 1914 do 30 pułku piechoty według zeznań Franciszka Tondery miał zginąć w lipcu 1915 na froncie włoskim od tego czasu nie daje znaku życia. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Anny Tondery postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielił wiadomości o zaginionym Sądowi Józefa Wojciecha Tondery wzywa się, aby stawiał się przed podpisaniem Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. stycznia 1923. r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VI

Kraków, dnia 16. maja 1922. 6292

T. VI. 156/22/1. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Wrona zawodowy sierżant sztabowy 16 pułku obrony krajowej w Krakowie urodzony 1880 w Limanowej, według zapisków zarządu archiwalnego Kraków wzięty do niewoli rosyjskiej w październiku 1914 nie daje odtąd znaku życia. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1. ust. z 31/3 1918 Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Heleny Wrona postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielił wiadomości o zaginionym Sądowi Michała Wronę wzywa się, aby stawiał się przed podpisaniem Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. stycznia 1923. r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VI

Kraków, dnia 20. maja 1922. 6291

T. 31/22/3. Edykt. Zachodniak Iko, syn Onufrego i Anastazji, rolnik, gr. kat., żonaty z Justyną Huk ur. 28/6 1879, zamieszkały w Mądzołowie, służył w ostatniej wojnie austr. w 55. p. p. i miał w r. 1914 podczas odwrotu armji austr. pod Przemysłem utonąć w rzece i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywając każdego, kto by miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu t. j. do dnia 15/10. 1922. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 28. marca 1922. 5791

T. 71/22/3. Edykt. Michał Krzyżanowski s. Nyrkoi i Paranki, rolnik, gr. kat., żonaty z Paranką z Ko-

walów, ur. 7/4 1887 zamieszkały w Mołodynczu służył w ostatniej wojnie austr. w 55. p. p. od r. 1914, brał udział w pierwszych walkach na froncie rosyjskim i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości z czego domniemywać się należy, że już nie żyje. Na wniosek żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywając każdego, kto by miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu t. j. do 1/10. 1922. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV

Brzeżany, dnia 28. marca 1922. 5605

T. 90 22/3. Edykt. Teodor Klazko s. Ika i Marii, rolnik, gr. kat., s. ann. wolnego ur. dnia 24/1. 1922 zamieszkały w Saakach, służył w ostatniej wojnie austr. w 55. p. p. na froncie przeciw Moskalam stał ostatni raz pięt do narzeczony Jęwdochy Mandziej obecnie zam. Buniak i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Na wniosek byłej narzeczony Jęwdochy zam. Buniak wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywając każdego, kto by miał o nim wiadomość, a także jego samego, aby dał znać o tem Sądowi do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu t. j. do dnia 1/12. 1922. Po tym dniu Sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, dnia 2. maja 1922. 6314

T. VI. 87/22/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tomasz Pieprznik, wyrobnik Rząckowy, powiat Bzesczo, urodzony tamże 1888 przydzielony do 20 pułku piechoty nie daje znaku życia od czerwca 1915. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1. ust. z 31/3 1918, Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek Marii Pieprznik postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielił wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. Dr. Paustyłowi Jakubowi, temu adwokatowi w Krakowie, którego ustanawia się obrodcą węża małżeńskiego Tomasza Pieprznika wzywa się, aby stawiał się przed podpisaniem Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. stycznia 1923. r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VI.

Kraków, dnia 16. maja 1922. 6190

## KONKURSY.

Prez. 21914/22. Konkurs. Ogłoszony w Nr. 135 „Gazety Lwowskiej“ konkurs na posady Sędziów Sądów powiatowych w Borszowie, Brodach, Buczaczu, Chodorowie, Horodence, Jaworowie, Kaluszu, Kamionce str., Nadwórnie, Rawie ruskiej, Skolem, Zborowie i Żółkwi upływa z dniem 31. lipca 1922.

Prezes Sądu apelacyjnego.

Lwów dnia 19. czerwca 1922. 6243 1—3

Prez. 21573/22. Konkurs. W Sadzie okręgowym we Lwowie, tudzież w Sądach powiatowych Glińiany, Gwoździec, Mikulińce, Nowe Siolo i Podhalice opróżnily się posady urzędników kancelaryjnych 11, 10 i 9 stopnia służbowego. Podania kompetencyjne wnosić należy do Prezesa Sądu apelacyjnego do 15. sierpnia 1922.

Prezes Sądu apelacyjnego.

Lwów dnia 21. czerwca 1922. 6312

## LICYTACJE.

E. 785/21. Edykt licytacyjny. Dnia 10. sierpnia 1922 o godz. 10 rano, sala 48 I p. odbędzie się w podpisanym Sadzie licytacja 6/20 części realności lwh. 406 ks. gr. pow. Kraków Dz. Zakrzówek. Cała realność składa się z parc. gr. ik. 139/5 obszaru lar. 21 m. kw. (rola) i parc. bud. 179, na której stoi dom parterowy murowany od zewnątrz i wewnątrz tynkowany, w połowie podpiwniczony. Wartość szacunkowa 284.353 Mkp. Najniższa cena 189.570 Mkp. Prawa, któreby tę licytację uniemożliwiły mogły, muszą być najpóźniej przy terminie licytacyjnym, a przed rozpoczęciem licytacji w Sadzie zgłoszone, w przeciwnym razie będą one dla nowo-nabywcy bez znaczenia. Inne szczegóły uwidocznione są w edyktcie na tablicy sądowej.

Sąd powiatowy Podgórze, Oddział II.

Kraków dnia 10. czerwca 1922. 6272 1—3

## ROZMAITE OGŁOSZENIA.

C. II. 50/22. Edykt. Przeciw Anastazji ze Sabanów 1-o v. Feaynszyn 2-o v. Juzwak z Rakowa, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesionym został przez Andrzeja Juzwaka z Korczyna do tutejszego Sądu pozew o własność nieruchomości. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na 10. lipca 1922 o godzinie 9 rano w Sadzie, niżej wymienionym. Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się adwokata Dra Wiesła w Skolem kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwaną w rzeczonyj sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona się w Sadzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Skole dnia 16. czerwca 1922. 6263 1—3

Prez. 2444/18/21. Pan Prezes Sądu Apelacyjnego we Lwowie zamianował na III. zwyczajną z dniem 15. września 1922 i na IV. zwyczajną z dniem 27. listopada 1922 rozpocząć się mającą kadencję Sądu przyzwoleń przy Sądzie okręgowym w Strzynie, przewodniczącym

Prezesa Sądu okręgowego Dra Misińskiego, zaś zastępcami Wiceprezesa Sądu okręgowego Dzerowicza, Sędziów okręgowych Rastawieckiego, Wołskiego, Przybyłowski, Szulakiewicza, Smólskiego, Raka i Fejgla.

Prezydium Sądu okręgowego.

Stryj dnia 17. czerwca 1922. 6277 1—3

Prez. 21878/22. Obwieszczenie. Sąd apelacyjny we Lwowie ogłasza, że Jan Deskur zamianowany notariuszem w Dolinie złożył dnia 20. czerwca 1922 przysięgę służbową i może swój urząd objąć.

Lwów dnia 20. czerwca 1922. 6314 1—3

Pr. 11.277/22/3. K. Rozporządzenie Ministra sprawiedliwości z dnia 26. maja 1922 Nr. Org. 941/22 w przedmiocie dyslokacji Sądów powiatowych w powiecie politycznym mieleckim w okręgu Sądu okręgowego w Tarnowie. Na zasadzie par. 2 ustawy z dnia 11. czerwca 1922 roku w przedmiocie dyslokacji Sądów, (Dr. Pr. p. austr. Nr. 59 1868 r.) zarządzam w okręgu Sądu okręgowego w Tarnowie co następuje: Par. 1. Znosi się Sąd powiatowy w Radomyślu Wielkim. Par. 2. Włącza się do właściwości terytorjalnej Sądu powiatowego w Mielcu miasto Przecław, oraz gminy i obszary dworskie: Błonie, Breń Orzechowski, Czermin, Dąbie, Dąbrówkę Wisłocką, Dulczę Małą, Dulczę Wielką, Górki, Gliny Wielkie, Grzybów, Hohenbach, Izbiska, Jamy, Kawczyn, Kielków, Łączki Brzeskie, Lysaków, Lysakówek, Otafęż, Partynię, Piątkowice, Podberze ze wsią, Zgórsko, Pień, Podole, Przecław, Radomyśl Wielki, Rude, Rvdzów, Surowa, Szairanów, Wadowice Dolne, Wadowice Górne, Wampierzów, Wołę Otałacką, Wołę Wadowską, Wulkę Dulecką, Wylów, Zarówkę, Zdziarzec z Janowicami i Ziemińców. Par. 3. Rozporządzenie niniejsze uzyskuje moc obowiązującą z dniem 1. września 1922 roku. Minister sprawiedliwości Sobolewski mp.

Prezes Sądu apelacyjnego.

Kraków dnia 21. czerwca 1922. 6308

### KURATELE.

P. 42/22. Ogłoszenie pozbawienia własności. Uchwałą Sądu powiatowego w Brzostku z dnia 30. marca 1922 L. cz. L. 1/22 pozbawiono całkowicie własności Fischla Kornfelda rolnika i kupca zamieszkałego w Brzostku, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Salomona Karpfa w Brzostku.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzostek dnia 31. marca 1922. 4977

P. 16/22. Ogłoszenie pozbawienia własności. Uchwałą Sądu pow. w Gorlicach z dnia 23. lutego 1922 L. 14/21 pozbawiono częściowo własności Jwana Pronek syna Dmytra z Bednarki obecnie w Ameryce zamieszkałego, a to z powodu marnotrawstwa. Doradcą jego ustanowiono Wasyla Mizika z Bednarki.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Gorlice dnia 29. marca 1922. 5521 1—3

### FIRMY.

Firm. 206. Stow. VI. 211. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 19. lutego 1922 Siedziba firmy: Żółkiew. Brzmienie firmy: Związek gospodarczy pod nazwą Konsum urzędników państwowych. Stow. zar. z ogr. poręką. Zmiany: 1) dotychczasowi członkowie zarządu ustąpili; 2) członkami zarządu wybrano Natana Wittmana, Stanisława Lworskiego oraz ponownie Jana Wiktora, zaś zastępcami członków Dyrekcji Kazimierza Gruszkę i Wilhelma Nowaka, wszystkich w Żółkwi zamieszkałych; 3) na Walnem zgromadzeniu odbytem dnia 22. marca 1920 podwyższono udział członka z 20 K. na 70 Mkp., a nadto zmieniono par. 4, 8, 14, 25, 27 statutu w sposób jak w odpisie protokołu przechowanym w zbiorze załączek.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 18. lutego 1922. 4572

Firm. 898. Stow. III. 90. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 2. lipca 1920. Siedziba firmy: Rawa Ruska. Brzmienie firmy: Spółka kredytowa „Samopomoc” w Rawie ruskiej. Stow. zar. z ogr. por. Następujące zmiany: Na podstawie uchwały walnego Zgromadzenia z dnia 21. maja 1920 zmieniono postanowienia ustępu II, par. 1 i ustępu II, par. 38 statutu, jak w odpisie protokołu Walnego Zgromadzenia z dnia 21. maja 1920 przechowanym w tut. sądownym zbiorze załączników. Wybrano ponownie dyrektorami Semla Liebermana, Jakóba Munda oraz zastępcą dyrektora Wolfa Donera.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV

Lwów dnia 1. lipca 1920. 4573

Firm. 1650/21. Rg. A. IV. 7. Wpis firmy spółki. Do rejestru wpisano dnia 5. grudnia 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: po polsku: „Szafir i Bracia Röhr”; po niemiecku: „Schafir & Brüder Röhr”. Przedmiot przedsiębiorstwa Handel towarami kolonialnymi i korzennymi. Rodzaj spółki: Jawna Spółka handlowa od 10. listopada 1921. Spólnicy: Wolf Szafir, Oskar Röhr, Józef Röhr i Nuchim Röhr, kupcy we Lwowie. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa: Dwaj spółnicy łącznie, a to Wolf Szafir i Oskar Röhr, wzgl. Wolf Szafir z Józefem Röhrem lub Nuchimem Röhrem. Podpis firmy: Pod wyciśnięciem lub wpisaniem brzmieniem firmy następują podpisy dwu spółników jak wyżej kolektywnie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 5. grudnia 1921. 4575

Firm. 36/22 stow. I 31. Zmiany do wpisanych prz. f. m. stowarzyszenia. Należy wpisać przy firmie „Zakład Kredytowy Komercyjny w Kołomyi, stow. z ogr.” dokonane na W. Nam z gromadzeniem odfyt m 20. stycznia 1922. r. zmianę w składzie dyrekcji, a mianowicie z członków w dyrekcji wystąpił p. Dr. Leon A. te hand w Kołomyi, a na jego miejsce wybrany został p. Zygmun. Hoffman w Kołomyi jako dyrektor. Data wpisu 4. marca 1922

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział III.

Kołomyja, data 4 marca 1922. 4706

Firm. 103/22. Rg. A. 239. Zmiany dotyczące już wpisanej firmy. W dniu dzisiejszym przy firmie: Brzmienie: „Braunhausverwaltung Osiek”, po polsku: Zarząd browaru w Osieku”, wpisano następujących: Przystąpili: Gabriela Rudzińska w Osieku, Andrzej Rudziński w Lekach, Edward Rudziński w Lekach, Marjan Rudziński w Osieku. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od dnia 5. maja 1919 r. Spólnicy uprawnieni do zastępstwa: Wszyscy czworo i to każdy samodzielnie firmę zastępować i podpisywać może. Podpis firmy: Pod osnowa-firmy polską lub niemiecką, położy jeden ze spółników własnoręcznie swoje pełne imię i nazwisko. Dotychczasowego wyłączonego właściciela firmy Oskara z Rudna Rudzińskiego z powodu śmierci wykreśla się.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Wadowice, dnia 7. kwietnia 1922. 4642

Firm. 73/21. Rg. C I. 21. Przyjmuje się poświadczanie notarialne z daty Kołomyja dnia 15 kwietnia 1921 Lrep. 23093 z odbytego dnia 15 kwietnia 1921 walnego zgromadzenia spółników założycieli „Związek importowy i eksportowy Prut” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, na którym w m. w. tu. polszenia z 13 marca 1921 Lcz. Firm 2/21 Rg. C. I. 21 uchwalono zmianę ustępu 6 kontraktu spółki z daty Kołomyja dnia 3 stycznia 1921 Lrep. 2586. który opiewać miał następująco (§ 6) Uchwały spółki zapadać bądź pisemnie w ten sposób, że w poszczególnym wypadku wszyscy spółnicy oświadczają swą zgodę w danej sprawie, bądź też na walnem zgromadzeniu spółników

Sąd okręgowy jako handlowy Oddział II.

Kołomyja, dnia 23. kwietnia 1921. 4695

Firm. 688. Stow. III. 266. Zmiany i dodatki odnoszące się do już wpisanej stowarzyszenia. Do rejestru stowarzyszeń wpisano dnia 18. czerwca 1920. Siedziba stowarzyszenia: Szczerzec. Brzmienie firmy: Spar und Darlehenskassen-Verein für die Deutschen Einwohner in Szczerzec, Zagródki, Posenberg, Falkenstein, Einsidel und Ostren. Do rejestru wpisano jako przełożonego zarządu Rudolfa Monscha, rolnika w Posenberg jako członków zarządu: 1) Rudolfa Stofiel, rolnika w Falkenstein, 2) Jakóba Schanza stolarza w Ostrowie, 3) Dawida Northeimera szewca w Szczerzcu w miejsce Piotra Müllera, Dawida Hubera, Franciszka Henniga, Fryderyka Bisana, których z rejestru się wykreśla.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 30. maja 1920. 4576

Firm. 1004. Stow. VII. 198. Wpis firmy spółdzielczej. Do rejestru wpisano dnia 14. października 1921. Brzmienie firmy: Gospodarsko-spożywcza Spółka „Jednist”, kooperatywa w obm. porokroju w Remenowl. Siedziba firmy: Remenów. Zakres działania: Działalność ogranicza się wyłącznie do członków. Celem podniesienia zarobku i gospodarstwa członków w drodze wspólnego prowadzenia przedsiębiorstwa oraz podniesienie stopnia kulturalnego swych członków. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) prowadzenie dla swych członków handlu środkami żywności i artykułami pierwszej potrzeby, niealkoholowymi napojami, przedmiotami domowego i rolniczego gospodarstwa, jakoteż rzemiosła i handlu i przemysłu gospodarczego produktami, jak zbożem, bydłem, mlekiem, skórą, urządzeniami magazynów na te towary; b) przetwarzanie produktów swych członków w sposób przemysłowy i fabryczny; c) nabywanie, utrzymywanie na składzie narzędzi gospodarczych i oddawanie ich do użytku w gospodarstwie wyłącznie swym członkom w drodze najmu; d) kupno i dzierżawa ziemi i budynków dla wspólnej gospodarki przy pomocy swoich członków a także kupowanie i dzierżawienie budynków i ziemi dla swych członków; e) przyjmowanie zamówień na wykonywanie własnymi siłami członków robót budowlanych rolnych, leśnych, majsterskich, rabanie drzewa, przewóz rzeczy i towarów; f) przyjmowanie kapitałów dla obrotu za umówionem oprocentowaniem; g) udzielanie własnym członkom tanich i przystępnych pożyczek celem podniesienia ich gospodarstwa lub przemysłu; h) w celu rozwoju spółdzielni i zjednoczeń członków zachęcanie do oświaty i nauki, krzewienie chęci do oszczędności i pracy i pouczanie członków przy wszelkiego rodzaju sprawach oświaty, kultury i gospodarczych, a to w drodze zakładania czytelni, bibliotek, urządzanie publicznych lekcji wykładowych, specjalnych kursów gospodarczych, demonstracji amatorskich produkcji, a to siłami własnych członków przy pomocy instruktorów i lustratorów. Czas trwania spółdzielni nieograniczony. Odpowiedzialność członków ograniczona do wysokości deklarowanego udziału, a ponadto do dalszej kwoty równającej się udziałowi. Wysokość udziału 100 Mkp. z prawem posiadania więcej udziałów przez jednego członka. Spółność i czas wpłaty udziałów członek niszcza przynajmniej połowę z chwilą przyjęcia go, resztę najpóźniej do końca roku gospodarczego, w którym deklarowano udział. Liczba członków zarządu: Zarząd składa się z trzech członków i dwóch zastępców. Członkami zarządu są: Prokyp Tys, Roman Kowalyszyn i Michał Mész. Zastępcy członków zarządu: Steśan Panasnik i Kludrat Tys. Ograniczenia prawa zaradców: nie mogą być dłużnikami spółdzielni. Podpis firmy spółdzielni: dwaj członkowie zarządu podpisują się łącznie przy firmie

spółdzielni. Pismo przeznaczone do ogłoszeń spółdzielni: Każdoczesny organ towarzystwa Krajowyj Sojuz rewizyjnych ruskich stowarzyszeń hospod., jakim to organem jest obecnie „Hospodarsko-kooperatywnych Czasopys” we Lwowie ul. Zimorowicza 20.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 6. października 1921. 4578

Firm. 910. Stow. III. 350. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 20. września 1921. Siedziba firmy: Czyszk ad Winniki, Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek stow. zar. z nieogr. por. Zmiany: W miejsce członka zarządu Leona Krupy, który został wybrany kasjerem, wybrano na Walnem zgromadzeniu dnia 19. czerwca 1921 Tomasza Ślabickiego gospodarza w Czyszkach.

Sąd okręgowy cywilny jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 2. września 1921. 4580

Firm. 180. Rg. A. III. 44. Wpis firmy jawnej spółki handlowej. Do rejestru wpisano dnia 12. lutego 1921. Siedziba firmy: Lwów, Lokieika 12. Brzmienie firmy: Grzegorz Hołubowicz i Ska. Jawnymi spółnikami są: Grzegorz Hołubowicz we Lwowie, Kasztelaniska 3, Szymon Laub Hermana 10 i Ignacy Schall Unji Brzeskiej 2. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel gros cakierekami, czekoladkami własnego jakoteż obcego wyrobu. Do zastępstwa spółki uprawnieni są wszyscy spółnicy kolektywnie lub przynajmniej dwóch spółników kolektywnie, z których jeden musi być zawsze Grzegorz Hołubowicz. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy przez kogokolwiek wypisanej, wydrukowanej lub pieczęcią wyciśniętej kolektywnie podpisy wszystkich spółników lub tylko dwóch spółników, z których jednym musi być zawsze Grzegorz Hołubowicz.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 4. lutego 1921. 4582

Firm. 1528. Rg. C. V. 235. Wpis firmy Spółki. Do rejestru wpisano dnia 31. grudnia 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Zakłady Przemysłu Naftowego, Ska z ogr. por. Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel materiałami do celów wiertniczych, handel i spożytkowanie terenów naftowych, udziałów brutto i netto, handel produktami ziemnymi wszelakiego rodzaju i ich wyrobami, handel żelazem, maszynami, drzewem, we wszelakim stanie, wyrobami z drzewa, wiercenie kopalni na własny i cudzy rachunek, zakładanie i prowadzenie ruchu rurociągów, powierniczy zarząd udziałami brutto i netto, zarząd techniczny i administracyjny kopalniami, nabywanie i pozbywanie praw i terenów naftowych i innych wszelakiego rodzaju. Kapitał zakładowy: 500.000 Mkp. w całości wpłacony. Zawiadowstwo Spółki: Spółka ma jednego zawiadawcę, Zawiadawcą wybrano: Henryka Jana Verhellonwa, przemysłowca we Lwowie. Podpis firmy: Firmę podpisuje zawiadawca w ten sposób, iż pod brzmieniem tejże pieczęcią wybitem lub napisaniem umieszcza swe nazwisko. Stosunki prawne Spółki: Spółka opera sie na kontrakcie z daty z dnia 31. października 1921 działyanym w formie aktu notarialnego do L. rej. 84090.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 23. grudnia 1921. 4583

Firm. 319/20. Reg. C. III. 246. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 22. maja 1920. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Lwowski towarzystwo teatrów świetlnych, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) urządzanie lub zakładanie nowych teatrów świetlnych; b) nabywanie lub branie w dzierżawę istniejących teatrów świetlnych; c) prowadzenie wszelkiej czynności i interesów w związku z przemysłem teatrów świetlnych pozostających. Czas trwania nieograniczony. Kapitał zakładowy 625.000 marek w całości wpłacony. Firma spółki: Spółka opera się na kontrakcie w formie aktu notarialnego działyanym z daty Lwów 26. lutego 1920 L. rep. 4563. Uprawnieni do zastępstwa: zawiadawcy. Zawiadawcą jest: Kazimierz Neyman inżynier górniczy we Lwowie. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy podpis zawiadawcy. O ile zaś spółka posiadać będzie dwóch zawiadawców następuję skreślenie firmy w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczą swe podpisy obaj zawiadawcy albo jeden zawiadawca wraz z prokuryzstą. Rada nadzorcza składa się z 5—9 członków.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 10. maja 1920. 4584

Firm. 535. Rg. C. V. 2. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 16. czerwca 1921. Siedziba spółki: Lwów. Brzmienie firmy: Księgarnia Naukowa, Polskie Towarzystwo Pedagogiczne Lwów, M. Arct, Warszawa, Spółka z ogr. odpow. we Lwowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie handlu księgarskiego, nakładowego, sortymentowego, komisowego, tudzież wszystkich ubocznych działów handlu księgarskiego. Kapitał zakładowy Spółki: Kapitał zakładowy Spółki wynosi: 12.000.000 Mkp., na które wpłacono w gotówce 1.715.500 Mkp., w aportach zaś 8.000.000 Mkp. Aporty te stanowią: 1) Będąc własnością Polskiego Tow. Pedagogicznego we Lwowie i firmy M. Arct w Warszawie, po połowie Księgarnia Naukowa we Lwowie, Hotel George'a wraz z całym zapasem towarów, urządzeniem, firmą wogóle wraz z aktywami i passywami w łącznej wartości 5.000.000 Mkp.; 2) własność Polskiego Tow. Pedagogicznego we Lwowie, stanowiące nakłady w łącznej wartości 1.500.000 Mkp.; 3) własność firmy M. Arct w Warszawie stanowiące nakłady w łącznej wartości 1.500.000 Mkp. Czas trwania spółki nieograniczony. Prawo zastępstwa spółki: Do zastępstwa Spółki na zewnątrz potrzebnem komulatywne spółdziałanie zawiadawcy zarządczego i jednego z pozostałych dwóch zawiadaw

ców lub jednego z zastępców zawiadawców. Nazwiska zawiadawców: Ferdynand Szczurkiewicz, dyrektor we Lwowie, ul. 29. Listopada 1. 6, jako zawiadawca zarządzający. Eustazy Waclaw Szelązek, prokurent firmy M. Arct w Warszawie, ul. Wspólna 16 i Karol Jareńko, nauczyciel we Lwowie, ul. Zimorowicza 17. Jako dalsi zawiadawcy: Józef Kluk, nauczyciel we Lwowie, ul. Pickarska 21 i Henryk Lopiński, kierownik księgarni sortymentowej we Lwowie, ul. Zielona 25, jako zastępcy zawiadawców. Podpis firmy uskuteczni się w ten sposób, że pod firmą Spółki „Księgarnia Naukowa Polskie Towarzystwo Pedagogiczne Lwów, M. Arct Warszawa, Spółka z ogr. odpowiedzialnością” napisana, wydrukowana, lub pieczęcią wyciśniętą, zawiadawca zarządzający i jeden z zawiadawców dalszych umieszczają swe podpisy własnoręcznie. Stosunki prawne Spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym wobec notariusza Władysława Zawadzkiego we Lwowie we formie aktu notarialnego z daty Lwów dnia 12. lutego 1921 L. rep. 78343.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów dnia 1. czerwca 1921. 4586

Firm. 899. Rg. C. II. 339. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 22. lutego 1919 przy firmie: Brzmiemie: „Espes”, Spółka przemysłu szewskiego z o. o. we Lwowie, przedtem pracownia obuwia Krajowego Związku przemysłowego; po niemiecku: „Espes”, Schuhindustrie Gesellschaft m. b. H. in Lemberg vormals Schuhwaren Werkstätte des Landes Industrie Veremes. Siedziba: Lwów. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Wykreśla się wpisany jako zawiadawca: Krajowy związek przemysłowy przez ustanowionego obecnie swego delegata dyrektora Kazimierza Szczepańskiego, ul. Dwernickiego 48., a w jego miejsce wpisuje się jako zawiadawca: Kazimierza Szczepańskiego we Lwowie, ul. Akademicka 1. 5., jako dyrektora Krajowego związku przemysłowego, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów dnia 20. lutego 1919. 4589

Firm. 224. Rg. C. II. 339. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Lwów. Brzmiemie firmy: „Espes”, Spółka przemysłu szewskiego z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie, przedtem pracownia obuwia Krajowego Związku przemysłowego. Zmiana firmy: Spółka „Espes” przemysłu szewskiego z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie przedtem Pracownia obuwia krajowego Związku przemysłowego w likwidacji. Rozwiązanie spółki i ustanowienie likwidatorów. Na odbytem dnia 18. marca 1919 Walnym zgromadzeniu Spółka wstąpiła w stadium likwidacji. Likwidatorem zamianowany Mieczysław Bukowczyk. Wie-

rzycieli wzywa się do zgłoszenia swych pretensji u likwidatora. Dzień wpisu 10. czerwca 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów dnia 4. czerwca 1919. 4590

Firm. 388. Rg. C. I. 24. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Dnia 13. kwietnia 1920 przy firmie. Brzmiemie: „Petroleum-Raffinerie und Maschinenöl-fabrik in Stryj M. H. Reich & Comp. Gesellschaft mit beschränkter Haftung”; po polsku: „Rafineria nafty i fabryka olejów maszynowych w Stryju M. H. Reich i Sp., spółka z ograniczoną odpowiedzialnością”. Siedziba: Lwów. Wpisano w rejestrze następujące zmiany: Mandat zawiadawcy Dr. Henryka Grünhauza zgasił. Zawiadawcami spółki ustanowieni zostali Dr. Józef Hirschdörfer adwokat w Drohobyczu i Rudolf Hirschdörfer przemysłowiec we Lwowie ul. Brajerowska 16.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów dnia 1. kwietnia 1920. 4592

Firm. 1709. Stow. V. 97. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano 30. grudnia 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmiemie firmy: Włociański Związek kredytowy we Lwowie stow. zar. z ogr. poręką. Udział członka dotąd 50 K., obecnie 200 Mkp. na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia odbytego dnia 31. maja 1921 we Lwowie. Członkowie dyrekcji ustąpili: Władysław Wasowicz, Juliusz Tkaczów i zast. dyrektora Piotr Pisarek. Członkowie dyrekcji wybrani: Juliusz Traczynski, Piotr Pisarek i Włodzimierz Czarniecki.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.  
Lwów dnia 20 grudnia 1921. 4601

Zawodu w jazdu do sprzedania meble, naczynia kuchenne i różne przedmioty z mieszkania 10h akc ego 14 od godz. 4—6 popoł. 6348

Reklama,  
dźwignią  
handlu!

Rada Nadzorcza Spółki spożywczej „Spółem” zaprasza P. T. członków na  
**WYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE**  
które odbędzie się w piątek dnia 7. lipca 1922 o godz. 5-tej wieczór w sali plac Czackiego 1. 3, a w razie braku komplotu w sobotę dnia 8. lipca 1922 o godz. 6-tej wieczór w tej samej sali z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.

2) Sprawozdanie Dyrekcji z czynności za rok 1921.

3) Sprawozdanie Rady Nadzorczej z zamknięcia rachunków za rok 1921 i wniosek na udzielenie absolutorjum.

4) Powzięcie uchwały co do rozdziału czystego zysku.

5) Powzięcie uchwały na przyjęcie Towarzystwa Spożywczego urzędników w Przemysłu jako członka spółki, względnie zlanie się w jedną spółdzielnię

6) Wybory uzupełniające.

7) Wnioski i interpelacje.

Przemysł dnia 23. czerwca 1922. 6310

Henryk Pekański  
przewodniczący. Ludwik Zaleski  
sekretarz.

## Pierwsza Galicyjska Spółka Akcyjna dla Przemysłu Naftowego dawniej S. Szczepanowski i Spółka. Ogłoszenie.

Dnia 11. lipca 1922 odbędzie się o godzinie 11:30 przedpoł. w Krakowie w Hotelu Grand  
**31. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE**

Akcjonariuszy Pierwszej Galicyjskiej Sp. akc. dla przemysłu naftowego dawniej S. Szczepanowski i Ska z następującym porządkiem dziennym:

1) Przedłożenie sprawozdania Rady Zawiadawczej za rok administracyjny 1919/20 i 1920/21.  
2) Przedłożenie bilansu i rachunków strat i zysków za rok administracyjny 1919/20 i 1920/21.  
3) Przedłożenie sprawozdania rewizorów i powzięcia uchwały co do udzielenia absolutorjum Radzie Zawiadawczej i Dyrekcji.

4) Powzięcie uchwały co do przyjęcia bilansu i rozdziału wyniku przedsiębiorstwa za rok administracyjny 1919/20 i 1920/21.

5) Ustanowienie wartości marek obecności dla członków Rady Zawiadawczej.

6) Ustanowienie wynagrodzenia dla rewizorów.

7) Inne sprawy, a w szczególności, uzupełniające wybory do Rady Zawiadawczej i ustanowienie rewizorów. Pośadanie 50 sztuk akcji daje po myśli § 10 statutu prawo co 1 głosu na Walnym Zgromadzeniu o ile akcje złożone zostaną najpóźniej do 8 dni przed Walnym Zgromadzeniem w kasie Towarzystwa „Austria” Tow. akcyjne dla przemysłu naftowego, we Wiedniu I. Rengasse 6.

Rada Zawiadawcza  
Pierwszej Galicyjskiej Spółki akcyjnej dla przemysłu naftowego, dawniej S. Szczepanowski i Spółka.

## SPÓŁKA AKCYJNA DLA PRZEMYSŁU NAFTOWEGO I GAZÓW ZIEMNYCH WE LWOWIE

### Wezwanie do wykonania prawa poboru.

Uchwałą Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów z dnia 8. kwietnia 1922 roku, zatwierdzoną przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu, oraz Ministerstwo Skarbu, reskryptem z dnia 21. czerwca 1922 roku Nr. Sp. c. 1505 spr. 78 — postanowionem zostało podwyższenie kapitału akcyjnego Ski akcyj. dla Przemysłu Naftowego i Gazów Ziemnych

z Mkp. 90,000.000.-- na Mkp. 500,000.000.-- czyli o Mkp. 410,000.000.--  
przez wydanie szt. 410.000.-- akcji po Mkp. 1.000.-- nom. wartości  
przyczem upoważnioną została Rada Zawiadawcza Ski do ustalenia wszystkich warunków emisji.

Na tej podstawie i zgodnie z postanowieniem § 8 statutu, zmienionego powołanym reskryptem Ministerstwa Przemysłu i Handlu, oraz Ministerstwa Skarbu z 21. czerwca 1922 roku, wedle którego Walne Zgromadzenie, względnie upoważniona przez nie Rada Zawiadawcza Ski ma prawo z każdorazowej emisji akcji powyżej 15 procent przydzielić wedle swobodnego uznania, uchwała Rada Zawiadawcza uchwałą z dnia 14-go czerwca br. z obecnej emisji oddać starym akcjonariuszom sztuk 560.000 akcji a Mkp. 1.000.-- im. wart. na następujących warunkach

### Subskrypcyjnych

- 1) Dotychczasowym akcjonariuszom przysługuje prawo pierwszeństwa do nabycia z powyższych ilości nowych akcji, a to w stosunku 4 nowych na 1 starą akcję.
- 2) Prawo poboru zgłoszone i wykonane być musi w czasie do dnia 12. sierpnia 1922 pod rygorem utraty tego prawa.
- 3) Kurs emisyjny wynosi dla akcjonariuszów wykonujących prawo poboru Mkp. 3.000.— z doliczeniem Mkp. 250.— na kosztą konfekcji i inne koszta z emisją związane razem więc Mkp. 3.250.— za jedną akcją nom. wart. Mkp. 1.000.—, którą to kwotę przy zgłoszeniu prawa poboru należy uiścić gotówką.
- 4) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Ski od dnia 1. lipca 1922.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Polski Bank Przemysłowy we Lwowie, oraz wszystkie jego Oddziały.